



# KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 7 (13294)

Wtorek, 13 stycznia 1998 r.

cena 1 Lt

**Poświęca się 200. rocznicy urodzin autora „Pana Tadeusza”**

## Konkurs w Mickiewiczówce rozstrzygnięty

**- zwyciężył Antoni Żakiewicz z Niemenczyńskiej Szkoły Średniej**

Trwał dwa dni w Wileńskiej Szkole Średniej im. Adama Mickiewicza. Zgromadził 34 uczestników - uczniów kl. X-XII szkół średnich Wilna i Wileńszczyzny. Podczas rozwiązywania zadań pisemnych (pierwszy dzień) oraz sprawdzianu ustnego (drugi dzień) musieli wykazać całą swoją wiedzę o

życiu i twórczości Adama Mickiewicza, konkurs bowiem był poświęcony 200. rocznicy urodzin poety. Po pokonaniu wszystkich trudności, z którymi uczestnicy zetknęli się w szczególności w czasie pracy pisemnej, wyłonieni zostali zwycięzcy.

(Dokończenie na str. 4)



Przewodniczący jury konkursu dr hab. Algis Kaleda wręcza Dyplom Ministerstwa Oświaty i Nauki RL zwycięzcy Antoniowi Żakiewiczowi. Fot. Marian Paluszkiwicz

**Wizyta prezydenta**

## A. Brazauskas udał się do USA

W poniedziałek kończący kadencję prezydent Litwy Algirdas Brazauskas udał się do Stanów Zjednoczonych. Głównym celem jego wizyty jest podpisanie wspólnie z prezydentami USA oraz Łotwy i Estonii Karty USA i krajów bałtyckich, informuje ELTA.

Przywódcy czterech państw podpiszą Kartę w piątek w Waszyngtonie, w Białym Domu.

Spodziewane jest, że w podpisaniu Karty prezydent USA Bill Clinton złoży oświadczenie, w którym m. in. zamierza zaakcentować pomoc dla dążących do członkostwa w NATO państw bałtyckich.

W poniedziałek i wtorek, tuż po przybyciu do USA, A. Brazauskas oraz prezydenci Łotwy i Estonii Guntis Ulmanis i Lennart Meri odwiedzą Nowy Jork. Przewidziane tu są spotkania przywódców trzech państw bałtyckich z amerykańskimi przedsiębiorcami, politologami, naukowcami, dziennikarzami. A. Brazauskas zamierza osobno spotkać się z przedstawicielami amerykańskich organizacji żydowskich.

W środę trzej prezydenci przybędą do Waszyngtonu, gdzie przewidziane są ich spotkania z różnymi amerykańskimi oficjalnymi osobistościami, m. in. sekretarzem stanu Madeleine Albright, kierownictwem Departamentu Handlu i Departamentu Sprawiedliwości, Pentagonu, Federalnego Biura Śledczego. Przewiduje się, że zostaną podpisane czterostronne porozumienia o współpracy w walce ze zorganizowaną przestępczością i w sferze ochrony środowiska. Ponadto przedstawiciele Litwy i USA mają podpisać umowę o zapobieganiu podwójnemu opodatkowaniu.

Prezydenci Litwy, Łotwy i Estonii opuszczą Waszyngton 18 stycznia, w niedzielę. A. Brazauskas powróci do Wilna 19 stycznia.

W podróży do USA A. Brazauskasowi towarzyszą minister spraw zagranicznych Algirdas Saudargas, doradcy prezydenta ds. polityki zagranicznej Neris Germanas i Algirdas Gričius, dyrektor Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Vygaudas Uszackas oraz inne osoby.

**Negocjacje**

## Ograniczone pole manewru

Prezydent-elekt Litwy Valdas Adamkus rozpoczął wczoraj negocjacje na temat rekonstrukcji gabinetu Gediminas Vagnoriusa z rządzącą koalicją konserwatystów i chadeków oraz z centrystami, którzy, chociaż nie są w koalicji, to posiadają w rządzie 2 ministrow. Koalicja ma w 141-osobowym parlamencie 86 mandatów, a centryści 14.

Po wczorajszym spotkaniu Adamkusa z centrystami, ich lider Romualdas Ozolas stwierdził, że po decyzji Sądu Konstytucyjnego, któ-

ry potwierdził, że nowy prezydent nie może zaproponować parlamentowi nowego premiera, jego partia ma raczej nikłe szanse wpłynięcia na kształtowanie przyszłego rządu. Jeszcze kilka dni temu centryści liczyli na to, że w nowym rządzie, który miał być tworzony pod nadzorem nowego prezydenta, dostaną więcej tek ministerialnych niż mają obecnie.

(Dokończenie na str. 3)

## Z konferencji prasowych

### Cz. Jurszenas chciałby wiedzieć, co otrzymali parlamentarzyści za przygotowanie ustaw

Starostę opozycyjnej frakcji sejmowej LDPP Česlovasa Jurszenasa interesuje, którzy posłowie na Sejm, prawnicy i prokuratorzy w ubiegłym roku otrzymali od rządu i ministerstwa pieniądze za przygotowanie projektów ustaw. Na poniedziałkowej konferencji prasowej powiedział on, że takiej odpowiedzi oczekuje od premiera Gediminas Vagnoriusa, informuje ELTA.

Zdaniem Cz. Jurszenasa, przypadek Ministerstwa Zdrowia i ministra Juozasa Galdikasa nie jest odosobniony. Według danych, które posiada, decyzjami rządu zatwierdzono dziesiątki komisji i grup roboczych, w których pracowali posłowie na Sejm. Tylko w ubiegłym roku przeznaczono dla nich dziesiątki i setki tysięcy litów - odnotował przewodniczący LDPP. Interesuje go również, ilu prawników i prokuratorów było w grupach roboczych i ile wypłacono im pieniędzy za przygotowanie projektów ustaw.

„Wielkie pieniądze, dodatkowo wyasygnowane posłom na Sejm i sejdziom, są sprawą bardzo interesują-

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES



Dogodne połączenia

z Wilna

przez Warszawę do:

Aten,  
New Yorku,  
Chicago,  
Los Angeles,  
Pekinu,  
Istambułu,  
Tel Awiwu.

Wilno, tel. 26-08-19.

KREDYT BANK PBI



Wszytkie operacje bankowe

Liejyklos g. 3/1, 2600 Vilnius tel.79-10-71, fax 79-10-79

ZNAD WILI 78 84 906 8 FM



DZIAŁ REKLAMY TEL.FAX (22) 429465

**15-lecie Wileńskiego Wincuka i 25 lat pracy artystycznej Dominika Kuziniewicza**

## Śmiech - to zdrowie

Dominik Kuziniewicz w ub. niedzielę w Pałacu Związków Zawodowych był obcalowywany, gorąco ścisłany, obsypywany kwiatami, płynęły też słowa, szczerel, o gorących uczuciach. Powodem - dwa jubileusze Dominika Kuziniewicza: 15-lecie coniedzielnich felietonów na antenie Audejji Polskiej Radia Litewskiego, czyli gawęd Wincuka Wileńskiego, zainaugurowanych z lekkiej ręki ówczesnego naczelnego audejji Romualda Mieczkowskiego i 25-lecie pracy artystycznej Jubilata, rozpoczętej dawno na szkolnej scenie amatorskiej, a odliczanej od dnia grania w Polskim Teatrze w Wilnie u Ireny Rymowicz, a teraz czasem u Ireny Litwinowicz.

Dominika - Wincuka szerzej przedstawiać nie musimy, zresztą zrobiliśmy to przed jubileuszem. Wiedzą o nim wszyscy słuchacze niedzielnich felietonów „z życia wziętych”, w których optymizm przeważa, nawet gdy mówi o sprawach smutnych.

(Dokończenie na str. 3)



Jubilat Dominik Kuziniewicz z żoną Marią i córką Barbarą, która z okazji dwóch rocznic pracy artystycznej ojca wystąpiła na scenie Pałacu Związków Zawodowych w roli Wincukówny i zaprezentowała się jako godna następczyni rodzinnych tradycji gawędziarskich. Fot. Marian Paluszkiwicz



## Tydzień: jaki był poprzedni, jaki będzie bieżący?

### Czy będziemy jeszcze bliżej Europy, gdy zmienimy czas?

Jak przystało na tydzień powyboreczy, komentarze w związku z wyborami prezydenckimi nie ustawały. Szpalty gazet trzeszczały w szwach od wywiadów z kandydatem, któremu zabrakło mniej niż jednego procentu do wygrania, jego żoną (aktualną i była), z nowo obranym prezydentem i również jego żoną (jedną). To „uczłowieczenie” polityków zawsze jest wdzięcznym tematem dziennikarskim, a szczerze wypowiedzi kobiecych pozwala jeszcze bardziej zrozumieć samych polityków.

Nie obyło się bez nieporozumień, wręcz skandali. Znalezione kart wyborczych w koszu ze śmieciami czy na wysypisku nie świadczy o kulturze procedury wyborczej. I o porządku w tak odpowiedzialnej pracy. Ujawienie błędów w podliczaniu głosów w niektórych lokalach wyborczych pozwala snuć przypuszczenia, że w innych, gdzie nie sprawdzano wyników wyborów, mogą być podobne przeoczenia czy fakty niechlujstwa. Nie chodzi o to, na czyją korzyść mogłyby wpłynąć poprawki. Po prostu każdy rozumie, że w wyborach, w których było wiadomo, iż każdy głos się liczy, dokładność musiała być wprost aptekarska.

Na wyniki wyborów jednak te poprawki wpływu nie mają. Valdasowi Adamkusowi wręczono legitymację prezydenta. A trzeba przyznać, że w tej uroczystości wszyscy byli kandydaci popisali się znajomością obycia, zrozumieniem sytuacji, wykazali, że się pogodzili z własną przegraną w sposób godny. W ciągu ostatnich pięciu lat pod tym względem nasi politycy wyrosli o głowę. Pamiętamy przecież, jak pośpiesznie wyruszył z Litwy jeden z kandydatów, oczywiście ten, który przegrał wybory. O złożeniu gratulacji konkurentowi w tak uroczystej atmosferze, z wręczeniem upominku, czego byliśmy świadkami teraz, wtedy nie było mowy.

W całości mass media świata wybór Litwy w kontekście prezydenckim oceniają dodatnio, ze zrozumieniem sytuacji - tzw. wariantu litewskiego. Nasz dziennik przedkładał też rozważania prof. Leona Brodowskiego, prezesa Ogólnopolskiego Klubu Miłośników Litwy, na temat wyników wyborów prezydenckich. Profesor uważa, że na Litwie rozpoczyna się nowa epoka, w której niepotrzebni są ani lewicowcy, ani prawicowcy, a takich zasłużonych Litwie ludzi, jakimi są Algirdas Brazauskas i Vytautas Landsbergis, zaliczył do historii.

W tym tygodniu obaj prezydenci - aktualny Algirdas Brazauskas i elekt Valdas Adamkus - będą w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Pierwszy w sprawkach wagi państwowej, drugi - raczej osobistych. Powinien wszak przejść całą procedurę zrzeczenia się obywatelstwa USA. Przynajmniej niezbędność tego zadeklarował publicznie jeszcze przed obraniem go na stanowisko prezydenta Litwy. Podwójne obywatelstwo prezydenta mogłoby być pretekstem do tego, że wielu obywateli Litwy zechciałoby się ubiegać o status podwójnego obywatelstwa, na przykład polskiego i litewskiego. Uzasadnień tu temu jest aż nadto.

Co do tematyki polskiej, która wciąż jest powielana na łamach prasy litewskiej, w tym „Kuriera Wileńskiego”, jak też telewizji. Można dyskutować na ten czy inny pogląd w sprawie uchwały o wprowadzeniu do życia publicznego w rejonie wileńskim na równi z językiem państwowym również polskiego. Gdy dyskusja jest rzeczowa, konstruktywna, może wyjść tylko na korzyść zarówno pomysłodawcom, jak i oponentom. Można też z tego podowcipkować, nawet znani satyrycy programu „Dviracziuszou” mogą wziąć na ostrze swego języka. Gdyby to zrobili w sposób nie obrażający nikogo, pośmielibyśmy się wszyscy razem i na tym koniec. Żart na temat decyzji rejonu wileńskiego w ostatnim „szou” był przez wielu naszych czytelników przyjęty z niesmakiem. Na tle białe-czerwone sztafardu niewybredne wyśmiewanie się wywołuje odwrotną reakcję. U porządkich Litwinów również. Szczególnie, gdy ten sztafard jest udekorowany też Pogonią.

Żartować trzeba umieć, podobnie, jak na żartach trzeba się znać. Co bardziej dyplomatycznie ludzie, którzy są obiektem niewybrednych dowcipów, starając się wyglądać na znających się na żartach, najczęściej mówią: „Ależ, drobiąż, pośmiałem się razem”....Czy są szczerzy w swych publicznych wypowiedziach? Niech to będzie ich słodką tajemnicą.

Natomiast to, co miało być tajemnicą Ministerstwa Zdrowia, już nią nie jest. Grupie pracowników tego resortu, najbardziej borykającego się w naszym kraju z trudnościami finansowymi, zostały wypłacone ogromne pieniądze (ponad 300 tys. litów) za pracę, która wchodzi do ich obowiązków służbowych. Grupa ta ponoć udoskonalała ustawę o ochronie zdrowia. Pan minister otrzymał za tę pracę nie mniej niż więcej - 22 tys. litów. Po tym, gdy poseł M. Koncius podał ten fakt do wiadomości ogółu, a gazety temat nagłośniły, pan minister zwrócił pieniądze, chwilowo, co prawda, do wyjaśnienia zgodności z prawem tej opłaty.

Kolejny skandal w tym ministerstwie wcale nie jest na rękę ministrowi, o którym już poprzednio się mówiło, że powinien podać się do dymisji. Mówiło się też o innych ministrach, że nie mogą podobać obywatelom, w tym o ministrach spraw wewnętrznych, kultury, oświaty (nie tylko zreszta z powodu niezbyt zyczliwego traktowania szkolnictwa polskiego). Pani minister pracy i opieki społecznej Irena Degutienė stanowi raczej wyjątek. Nigdy nie przyrzekała ludziom ani wysokich emerytur, ani manny z nieba. Jest rzeczowa i szczerą, a co na nią i lubią mieszkanki Litwy.

Sąd Konstytucyjny rozpatrywał sprawę złożenia pełnomocnictw rządu na ręce nowo obranego prezydenta. Wychowany na demokracji amerykańskiej Valdas Adamkus doskonale wie, co należy robić ze skompromitowanymi ministrami. Nie będziemy jednak zapobiegającym faktem. Tym bardziej, że najprawdopodobniej ciągłość polityki obecnego rządu poprzez utrzymanie premiera zostanie zachowana. Co do tego, że zmiany są w nim potrzebne, nie ma żadnych wątpliwości również sam Gediminas Vagnorius.

Coraz bliżej jesteśmy Europy. Chociażby przez ujednolicenie czasu z wielu krajami Europy Zachodniej i Środkowej. Jest to na razie sugestia Ministerstwa Spraw Europejskich. Niewiele propozycji to ministerstwo miało na swym koncie. Na korzyść zmiany czasu przemawia również ten fakt, że, jak powiedział jeden z naszych czytelników, starsze pokolenie wilnian właśnie w takim czasie się urodziło.

Krystyna ADAMOWICZ



## Prymicyja w kościele Ducha św.

W ub. sobotę nasz rodak Andrzej Andrzejewski otrzymał święcenia kapłańskie. A w niedzielę, 11 stycznia w kościele Ducha św., rodzinnej parafii, odprawił pierwszą Mszę św. - prymicyję. Na początku uroczystości księża, przybyli na prymicyję, alumnii, ministranci i procesjantki wraz z księdzem prałatem Janem Kasiekiewiczem udali się do krużdy dla powitania i procesjonalnego (z krzyżem i zapalonymi świecami) wprowadzenia księdza - prymicyjanta do kościoła, aby następnie w obecności wspólnoty parafialnej, w której kształtowało się jego powołanie kapłańskie, odprawił

Mszę św. prymicyjną. Po wprowadzeniu rodzice neoprezbitera udzielił mu błogosławieństwa na drogę życia kapłańskiego. Rozpoczęła się Msza św....

Na zakończenie uroczystości księża Andrzej Andrzejewski, korzystając z przywileju, udzielił wszystkim wiernym, którzy tak licznie wypełnili świątynię, błogosławieństwa Ojca Świętego. Następnie każdemu z osobna - najpierw rodzicom, braciom, kapłanom, alumnom, ministrantom, siostrzom zakonnym, potem wszystkim wiernym - udzielił błogosławieństwa prymicyjnego. Rozdzielano przy

tym pamiątkowe obrazki, zwane prymicyjnymi. Nie zabrakło też powinszowań i kwiatów.

Przybył nam więc jeszcze jeden kapłan - rodak. Będzie pełnił posługę kapłańską w m. Visaginas. Niech mu Bóg błogosławi i wspiera go na drodze życia kapłańskiego, która jest służbą Bogu i ludziom.

Jan LEWICKI

NA ZDJĘCIU: Mszę św. prymicyjną wspaniałe z kapłanami celebryje ksiądz Andrzej Andrzejewski (trzeci od prawej).

Fot. Zenon Mincewicz

## Lider konserwatystów przewiduje zmianę jednego lub dwóch ministrów

Kierownictwo partii konserwatystów na wczorajszym spotkaniu z prezydentem-elektem Valdasem Adamkusem nie rozmawiało na temat reorganizacji poszczególnych ministerstw bądź zmiany ministrów. Po spotkaniu oświadczył to przewodniczący Związku Ojczyzny (Konserwatystów Litewskich) Vytautas Landsbergis, informuje ELTA.

„Za wczesnie jest jeszcze mówić o tym. Prezydent w tej sprawie spotka się z Gediminasem Vagnoriusem” - stwierdził przewodniczący Sejmu. V. Landsbergis przyznał, że reor-

ganizacja rządu „w ogólnym zarysie” omówiona została przed spotkaniem na posiedzeniu zarządu i rady politycznej partii konserwatystów.

Jak powiedział lider partii rządzącej, to, co o zmianach w rządzie pisze prasa, nie zawsze jest zgodne z rzeczywistością.

„Sądzę, że należy zmienić jednego lub dwóch ministrów” - powiedział on.

Takie wrazenie V. Landsbergis odniósł po wymianie poglądów z innymi członkami partii. Lider konserwatystów w poniedziałek nie chciał

jeszcze podać nazwisk źle wywiązujących się ze swych obowiązków ministrów.

Za możliwy wariant uważa on również nowelizację ustawy o rządzie oraz redukcję niektórych ministerstw. „Najprawdopodobniej nastąpi taka restrukturyzacja” - uważa przewodniczący Sejmu.

Na spotkaniu z przyszłym przywódcą kraju V. Landsbergis powiedział, że omówił sprawy przejęcia funkcji władzy, organizacji ceremonii zaprzysiężenia i inauguracji.

## Cz. Jurszenas chciałby wiedzieć, co otrzymali parlamentarzyści za przygotowanie ustaw

(Dokończenie ze str. 1)

Zdaniem Cz. Jurszenasa, ta lista odwołanych ministrów powinna być dłuższa, ale „na początek wystarczy”. Frakcja LDPP uważa, że należało zrezygnować z Ministerstwa Spraw Europejskich. „Na Litwie dwa ministerstwa spraw zagranicznych nie są potrzebne”, powiedział Cz. Jurszenas.

Zaznaczył on, że decyzja Sądu

Konstytucyjnego jest ostateczna i nie podlegająca zaskarżeniu, należy ją wykonywać. Premierem w trybie obowiązkowym pozostaje, zasnaczył Cz. Jurszenas, Gediminas Vagnorius.

Przewodniczący LDPP powiedział, że chciałby się dowiedzieć od G. Vagnoriusa, czy rzeczywiście wydział specjalny Ministerstwa Spraw

Wewnętrznych śledził kandydata na prezydenta Valdas Adamkusa, czy też któregokolwiek innego kandydata na stanowisko przywódcy kraju.

Kierowniki sejmowej opozycyjnej frakcji LDPP interesuje również, którzy posłowie na Sejm i ile pieniędzy otrzymali w roku 1997 od rządu bądź ministerstw za przygotowanie projektów ustaw.

## J. Olekas twierdzi, że nie otrzymał pieniędzy za przygotowanie ustaw

Członek sejmowego Komitetu Zdrowia socjaldemokrata Juozas Olekas twierdzi, że nie otrzymał pieniędzy za przygotowanie ustaw.

Na poniedziałkowej konferencji prasowej zdemontował on informację Ministerstwa Zdrowia o tym, iż rzekomo w roku 1995 za przygotowanie ustaw niezgodnie z prawem otrzymał 8 tys. litów.

Poseł na Sejm J. Olekas nie odzrucha możliwości, że ten niezgodny z rzeczywistością fakt może być rozpatrywany w sądzie. „Ta oraz inne sumy pieniędzy przeznaczone były dużym grupom twórczym, chociaż zostały podane jako pieniądze przeznaczone dla jednej osoby - stwierdził on”, informuje ELTA.

J. Olekas powiedział, że w roku 1995 Biuro Reform w dziedzinie ochrony zdrowia przeznaczyło tysiące li-

tów 12-osobowej grupie robotezji, opracowującej ustawy. J. Olekasowi, który pracował podówczas jako lekarz, osobiście przyznano, jak powiedział, 1470 litów „na papierze”.

Jak już informowano, w ubiegłym tygodniu na wniosek premiera Gediminas Vagnoriusa powołana została komisja, która sprawdzi, czy kierownictwo Ministerstwa Zdrowia i inne osoby nie naruszyły etyki służbowej, ustalen aktów prawnych i czy wykonały wszystkie prace, za które w ostatnim roku zostały wypłacone wynagrodzenia.

Te wynagrodzenia wypłacano za pracę twórczą i poradnictwo w przygotowaniu projektów ustaw, programów i innych dokumentów, związanych z reorganizacją systemu zdrowia.

## Sygnatariusze proszą prezydenta

### o zwolnienie z aresztu posła A. Butkeviciusa

Wczoraj Kancelaria Prezydenta otrzymała oświadczenie 21 Sygnatariuszy Aktu Niepodległości, w którym proszą oni Prezydenta o wykorzystanie swego moralnego wsparcia, aby niezwłocznie był zwolniony z aresztu do rozpatrzenia sprawy w sądzie poseł Audrius Butkevicius. Oświadczenie zostanie przekazane Algirdasowi Brazauskasowi po jego powrocie ze Stanów. Oświadczenie podpisał m.in. K. Motieka, R. Ozolas, E. Biczkauskas, A. Sakalas, V. Andriukaitis, S. Saulius, P. Pečiulionas, K. Prunskienis i in.

Sąd w sprawie A. Butkeviciusa, podejrzanego o oszustwo na wielką skalę, ma się rozpocząć 4 lutego.

(BNS)



**Kolejny poseł proponuje**

**S. Buszkeviczius proponuje niezwłoczne wprowadzenie bezpośredniego zarządzania w rejonie wileńskim**

Członek sejmowego Komitetu Bezpieczeństwa Narodowego Stanisławas Buszkeviczius w poniedziałek wrócił się do przewodniczącego Sejmu Vytautasa Landsbergisa oraz premiera Gediminas Vagnoriusa z propozycją niezwłocznego zainicjowania uchwały o tymczasowym bezpośrednim zarządzaniu w rejonie wileńskim, informuje ELTA.

Zdaniem posła na Sejm, należy to niezwłocznie uczynić reagując na de-

cyzję zarządu rejonu wileńskiego z dnia 22 grudnia ub. roku o uprawnieniu używania języka polskiego w rejonie.

Jak wiadomo, tę uchwałę swoim postanowieniem naczelnik powiatu wileńskiego Alis Vidunas zawiesił. Zdaniem naczelnika powiatu, uchwała zarządu rejonowego koliduje z Ustawą o Języku Urzędowym, zakładającą, że wszystkie działające instytucje, urzędy, przedsiębiorstwa i orga-

nizacje dokumentację prowadzi tylko w języku urzędowym.

Zdaniem S. Buszkevicziusa, poczynania zarządu rejonu wileńskiego „pobudzają wątpliwości co do integralności terytorialnej Litwy i w przyszłości mogą ujemnie wpłynąć na państwowość litewską”.

Do próby wprowadzenia dwujęzyczności, jego zdaniem, powinna też ustosunkować się Prokuratura Generalna.

**Ograniczone pole manewru**

(Dokończenie ze str. 1)

Ozolas ostrzegł wtedy, że partia, która ma swojego prezydenta, nie pozwoli na jej pominięcie przy nowym rozdziale tek. Związek Centrum chciałby dostać któryś z strategicznych resortów - MSW, ochrony kraju, MSZ lub finansów. Wątpliwe jednak, by zgodził się na to konserwatyści.

O potrzebie reorganizacji rządu i redukcji niektórych ministerstw Adamkus mówił często jeszcze w czasie kampanii wyborczej. Po wyborze na prezydenta Adamkus obiecał, że pierwszym jego dekretem będzie dymisja rządu, następnym powierzenie obecnemu premierowi Gediminasowi Vagnoriusowi kontynuacji jego obowiązków aż do wyznaczenia nowego premiera i gabinetu.

Jednak decyzja Sądu Konstytucyjnego z ubiegłej soboty wydatnie ograniczyła Adamkusowi pole manewru.

Sąd Konstytucyjny na prośbę rządu Gediminas Vagnoriusa zajął się wykładnią zapisu Konstytucji, w którym mówi się o złożeniu pełnomocnictwa przez rząd po wyborze nowego prezydenta. Vagnorius zaniepokoił się o los swojego rządu, kiedy w czasie kampanii prezydenckiej kilku kandydatów ogłosiło, że po wyborze ich na prezydenta mają zamiar zmienić rząd i obecnego premiera. Rząd zwrócił się więc do Sądu Konstytucyjnego, aby wyjaśnił różnicę pomiędzy dymisją - czego domagali się kandydaci na podstawie interpretacji zapisu w Konstytucji - a złożeniem pełnomocnictwa - jak jest zapisane w Konstytucji. Rząd poprosił też SK, aby wypowiedział się na temat, czy przyjęty przez Sejm program rządu jest zgodny z Konstytucją i czy nowy prezydent ma prawo żądania jego zmiany. Tutaj z kolei chodziło o to, że niektórzy z kandydatów twierdzili, iż rząd musi spełnić obietnice wyborcze prezydenta.

Według Sądu Konstytucyjnego, rząd po wyborach prezydenckich nie ma obowiązku podawania się do dymisji, a tylko powinien złożyć swoje pełnomocnictwa nowemu prezydentowi, który z kolei zapowiedział Sejm, czy ten wyraża wotum zaufania obecnemu rządowi. Tylko w przypadku wyrażenia przez parlament wotum nieufności prezydent może zaproponować kandydatów nowego premiera. Według SK, cała procedura jest raczej gestem kurtoazycznym wobec nowego prezydenta.

Pierwszy zastępca przewodniczącego Sejmu Andrius Kubilius zapowiedział już, że obecna koalicja sejmowa nie zamierza zmieniać obecnego premiera. Nie odrzucał jednak możliwości reorganizacji rządu.

Jacek J. KOMAR

torbę z artykułami spożyjemy.

\*\*\*

10 stycznia o godz. 17 min. 30 w pobliżu stacji paliwowej „Neste” w dzielnicy Virszuliskės w Wilnie I. Zdanowicz i W. Szczuicko pobili D. i zabrali mu kurkę, 1.900 USD, telefon komórkowy i dokumenty. Sprawców zatrzymano.

**Niefortune polowanie**

11 stycznia o godz. 10 min. 15 w Lesie Pakalinskim (rej. kowieński), podczas polowania, A. O. Adamavicius strzałem ze strzelby myśliwskiej zranił w głowę siedzącego w samochodzie P., którego odwieziono do szpitala.

Przygotowała I. L.



**Śmiech - to zdrowie**

(Dokończenie ze str. 1)

Spotykamy się z nim także na scenie, często i z różnych okazji, i nigdy nie jest Winucik nudny, i nigdy się nie powtarza, bo jest wnikliwym obserwatorem rzeczywistości i ma język cięty a dowcipny, i zawsze potrafi nas rozśmieszyć, a śmiech - to zdrowie, potwierdziła to publicznie znana wileńska internistka, prezeska Polskiego Stowarzyszenia Medycznego na Litwie Bronisława Siwicka, oczywiście, przy okazji gorąco ściskając Jubilata-Dominika i wręczając mu wiązankę kwiatów.

Trudno przekazać wszystkie gorące słowa uznania za całokształt dorobku artystycznego (zresztą publicystycznego i pisarskiego) Dominika Kuziniewicza. Gwoli kronikarskiego zapisu notujemy, że podrowili go pieśnią, muzyką i tańcem wszystkie zespoły, z którymi Kuziniewicz „stałe szwenda się po Litwie i po zagranicy, gdzie tylko nie bywasy, i w Mrągowie, i w Lidzbarku Warmińskim, i w Słupsku...”. Jako pierwsza wystąpiła „Kapela Wileńska”, która zadebiutowała w roku 1988 na Placu Katedralnym w Wilnie, a okazją ku temu było 35-lecie jednego na Litwie polskiego dziennika - dziś „Kuriera Wileńskiego”, on to świętując jubileusz ochrzcił w obecności tysięcy publiczności zespół, który do dziś zachował wileński styl i elegancję. Zresztą dzięki naszemu dziennikowi wiele zespołów miało utworzoną drogę „w świat”. Następnie (kilkakrotnie) Dominikowi w podarunku zaprezentowała się „Zgoda” - zespół tańca ludowego pod kierunkiem, jak powiedział Jubilata, „człowieka słowa”, Henryka Kasperowicza. Potem śpiewały Teresa Kotłan i Danuta Zebrowska z zespołu Józefa Bożordzkiego. Z zyczeniami wystąpiła rewelacyjna, absolutnie niepowtarzalna Anna Adamowicz - kuma Frankowca, z którą Winucik „kwiatek ty nasz, debuszek zielonielki” lata stale po świecie, i która zaznaczyła, że jesteśmy „chłnią gazetą, bo za jedną emeryturę jej nie wypiszesz”. Następnie byli „Wilniuki” Grzegorza Jurgielewicza z solistą Sergiuszem Karpiukiem (jedna z niespodzianek, miłych, bo głos dobry). Na stroju, akasminie akompaniujący sobie na gitarze śpiewała Luba Nazarenko o Wilnie, Wielkiej w Wilnie, oczywiście) Pohulance, a przygrywał jej na skrzypcach (może odrobnie za



głośno) Sergiusz Karpiuk. Potem była rodzynka (tak się u nas mówi o rodyznki) - Kapela Kazuki Wileńskiego pod kier. Józefa Bożordzkiego.

Gratulacje złożyli Dominikowi Kuziniewiczowi: Arturas Merkyš - dyrektor I Programu Radia Litewskiego, przekazał też najlepsze życzenia Jubilatowi od Arvydas Ilginisa - dyrektora generalnego Litewskiego Narodowego Radia i Telewizji, dziennikarce (w pełnym składzie) Audyycji Polskiej Radia Litewskiego, przedstawiciel, „Kuriera Wileńskiego”, Apolonia Skakowica - prezes-dyrektor Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. Stanisława Moniuszki, Leokadia Drozd, od wielu lat związana z artystycznym polskim ruchem amatorskim na Wileńszczyźnie, zespół „Świżtezianka” („gawędziarz Winucik - to okaz jedyny”), „Magazyn Wileński”, Jan Mineciewicz - poseł na Sejm RL, kierownik artystyczny i dyrygent „Wileńszczyzny”, zespół „Willia” do zyczeń dołączył koszt 15 czerwonicy róż jak symbol miłości. Bo Winucik Dominik jest powszechnie lubiany, szanowany i oczekiwany; na antenie i scenie, słuchany w Wilnie i daleko poza jego granicami (gratulacje nadeszły z różnych miast), jest po prostu nasz: z krwi i kości.

**HALINA JOTKIALŁO**  
**NA ZDJĘCIACH:** gorących jubileuszowych całusów Dominik nigdy nie zapomni; Anna Adamowicz przybyła na jubileusz z darami: złocięzkami od Pań z Duraszyszek i wiązką cebuli; tak Dominikowi (i nam) tańczyła „Zgoda”.

Fot. Marian Paluszkievicz



**Sąd Konstytucyjny ustalił, że nowy prezydent powinien złożyć Sejmowi interpelację w sprawie wotum zaufania dla obecnego premiera**

Sąd Konstytucyjny orzekł, że rząd powinien złożyć swoje pełnomocnictwa nowemu prezydentowi w dniu, gdy obejmie on urząd. Następnie, według Sądu Konstytucyjnego, nowy prezydent powinien przedstawić Sejmowi interpelację w sprawie wotum zaufania do szefa rządu, który złożył pełnomocnictwa, informuje ELTA.

Oznacza to, że kierowany przez Gediminas Vagnoriusa rząd będzie musiał złożyć pełnomocnictwa zaprzysiężonemu na prezydenta Valdasowi Adamkusowi w dniu, gdy przystąpi on do pełnienia obowiązków przywódcy państwa. Następnie V. Adamkus będzie musiał w ciągu 15 dni złożyć Sejmowi interpelację w sprawie wotum zaufania G. Vagnoriusowi. W przypadku wyrażenia przez Sejm wotum zaufania obecny rząd nadal pełni swe obowiązki i wykonuje zatwierdzone przez parlament program. W przypadku wyrażenia wo-

tum nieufności obecnemu premierowi, rząd składa rezygnację i rozpoczyna się procedura kształtowania nowego gabinetu ministrów.

W sobotę Sąd Konstytucyjny ogłosił orzeczenie w sprawie rozpatrzenia próby rządu, czy uchwała Sejmu z dnia 10 grudnia 1996 roku o zatwierdzeniu programu gabinetu ministrów na okres 4 lat jest zgodna z częścią 4 artykułu 92 Ustawy Zasadniczej kraju, stwierdzającego, że „rząd składa swe pełnomocnictwa prezydentowi po wyborach Sejmu bądź wyborach prezydenta republiki”.

Sąd Konstytucyjny skłonał, że uchwała Sejmu nie koliduje z Konstytucją. Jednocześnie wyjaśnił, że program powinien być wykonywany również po wyborach prezydenta i złożeniu pełnomocnictw rządu przywódcy państwa, jeśli Sejm wyrazi wotum zaufania premierowi, a jednocześnie całość gabinetowi oraz jego działalności.

**Konsultacje Centryści mają zastrzeżenia co do udziału w przyszłym rządzie**

Starosta sejmowej frakcji Centrum Egidijus Biczkauskas twierdzi, że opublikowany w sobotę werdykt Sądu Konstytucyjnego „bardzo ograniczył możliwości centrystów udziału w przyszłym rządzie”. Oświadczył to po poniedziałkowych konsultacjach kierownictwa Związku Centrum z prezydentem-elektem Valdasem Adamkusem, informuje ELTA.

„Decyzja Sądu Konstytucyjnego musi zostać wykonana, aczkolwiek może być dyskutowana, a nawet krytykowana. Myślimy sobie, że na zaproszenie nowego prezydenta będziemy mogli pracować w przyszłym rządzie, ale po orzeczeniu sądowym wiadać, że inicjatywę wezmą w swe ręce konserwatyści” - powiedział A. Biczkauskas.

Potencjalną współpracę z przyszłym rządem centryści zamierzają też omówić na piątkowym posiedzeniu rady partii.

Przewodniczący Litewskiego Związku Centrum (LZC) Romualdas Ozolas twierdzi, że „bezarunkowo stanowiskiem partii” w kwestii rządu jest konieczność zmiany kilku ministrów. Takich ministrów, jego zdaniem, powinno być aż sześciu, ale odmówił on konkretnego wyszczególniania.

„Sądzimy, że potrzebna jest reorganizacja rządu, ale nie proponujemy jego zmiany na centrystów” - powiedział przywódcą LZC.

Centryści, oprócz decyzji Sądu Konstytucyjnego, omówili z V. Adamkusem możliwość współpracy partii z prezydentem-elektem.

„Takie narady powinny być stałą formą współpracy prezydenta z partiami politycznymi” - uważa przywódca LZC.

**Zakłócenia ruchu**

W poniedziałek wiliu wianiał północno się do pracy, gdyż między godz. 8 i 9 nie kursowały trolejbusy niektórych linii, informuje ELTA.

Jak poinformował dyrektor generalny SA „Wilniaus troleibusai” Jonas

BagdonaVICIUS, w poniedziałek rano na al. Laisves w pobliżu Domu Prasy miał miejsce wypadek drogowy. Z przyczyn technicznych przez całą godzinę nie kursowały wice trolejbusy linii 3, 9, 11, 16 i 18. Przyczyny tego wyjaśnia się.

**Kronika policyjna**

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, w dniach 9-11 stycznia br. w kraju zanotowano 503 przestępstwa, w tym: 2 zabójstwa, 17 obrażeń ciała, 5 gwałtów, 55 chuligańskich ekscesów, 29 rabunków, 395 kradzieży. Skradziono 37 samochodów, znaleziono - 21.

Zanotowano 39 wypadków drogowych i 17 pożarów. Zatrzymano 106 podejrzanych o popalenie przestępstw.

\*\*\*

**Gwałty**

10 stycznia o godz. 23 min. 50 w lesie w rej. poniewieskim (konkretne miejsce się ustala) 3 młodzi ludzie pobili 17-gwaleili J. Napasitnicy zabrał ofiarę 3 złote pierścionki, 2 łańcuszki, wisior, telefon komórkowy, 50 niemieckich marek, 30 litów i klucze.

11 stycznia około godz. 6.00 na Antokolu w Wilnie 2 młodzi ludzie, grożąc pistoletem, zgwałcili S. Podeprajznij G. i K. odwieziono do komisariatu policji.

**Rabunki**

10 stycznia o godz. 23 min. 50 na ul. Pragiedriulu w Wilnie młody mężczyzna pobili B. i zabrał jej



## I Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych

## Publiczność uznała, że najlepszy jest „Kaziuk Wileński”



Przypominamy, że inicjatorem i organizatorem I Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych jest Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. Stanisława Moniuszki z prezes-dyrektorem Apolonią Skakowską na czele. Odbył się on w ub. sobotę w wielkiej sali Domu Nauczyciela w Wilnie. Zgromadził stosunkowo skromne grono wykonawców, widocznie postanowiono na debiut imprezy ograniczyć się wyłącznie rejonem wileńskim. Wszyscy ze szczególnym zainteresowaniem oczekiwali występu cybalistki rudamińskiego Piotra Kaczanowskiego i popisu - jak zaznaczono w programie - „Kapelii Podwórkowej” z Czarnego Boru pod kier. Hieronima Czernisa. Niestety, bezskutecznie.

Wystąpiły: Kapela „Stasiuk” ze Skirlan pod kier. Stanisława Rygielskiego, „Pievu muzikantai” z Mejszagoły, pod kier. Petrasa Rimkusa, Kapela Świętojańska z Suzan pod kier. Władysława Szpakowa ze świetną, bardzo dynamiczną solistką Władysława Bor-

kowską, „Kaziuk Wileński” Józefa Bożerodkiego i „Kapela Ludowa” z Czarnego Boru pod kier. Hieronima Czernisa. Prowadzili imprezę Apolonia Skakowska i Dominik Kuzniiewicz.

W roli jury wystąpiła publiczność, a kryterium oceny był czas trwania okłasków, mierzony skrupulatnie przez panią Apolonię. Werdykt - najlepsza kapela - „Kaziuk Wileński”, który w nagrodę pojedzie na Festiwal Kultury Kresowej do Mrągowa. Podobała się również Kapela Świętojańska, dla której podpisanej najbardziej przypadła do gustu „Pievu muzikantai” z Mejszagoły. Zespoły otrzymały ładne dyplomy uczestnictwa, także wręczono Władysławie Borkowskiej - za wieloletnie śpiewanie i Dominikowi Kuzniiewiczowi - za prowadzenie festiwalu. Wszyscy dostali kwiaty i wiązki obwarzanków. W nagradzaniu i innych czynnościach organizacyjnych pani Apolonię pomagały Maria Maculewicz i Krystyna Bogdanowicz.

Miejmy nadzieję, że za rok znów się spotkamy w szerszym gronie. Pomysł przeprowadzenia festiwalu jest dobry. Publiczność nie zawiodła (mimo roboczej soboty), bawiła się... dość powściągliwie, ale to chyba uzależnione jest od naszego temperamentu, nie bardzo lubimy ujawniać swych uczuć. Co do repertuaru: przeżwały utwory ludowe, znalazł się tużdzień „Kujawiak” Henryka Wieniawskiego, niewątpliwą gwiazdą poetycką staje się Aleksander Śniezko, do którego słów muzykę chętnie piszą nasi domorośli kompozytorzy.

Halina JOTKIALLO

NA ZDJĘCIACH: grała i śpiewała kapela „Stasiuk” ze Skirlan; bardzo się podobała widowi Władysława Borkowskiego; Apolonia Skakowska - inicjatorka I Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych wystąpiła na nim także w roli konferansjerki.

Fot. Marian Paluszkiwicz

## Konkurs w Mickiewiczówce rozstrzygnięty

(Dokończenie ze str. 1)

Z werdyktem jury i komisji sprawdzającej, których członkami byli m. in.: Barbara Kosinskiene z Ministerstwa Oświaty i Nauki RL; dr Barbara Kryda i dr Elgizus Szymanis z Instytutu Badań Literackich PAN, reprezentujący także Uniwersytet Warszawski i Komitet Główny Ogólnopolskiej Olimpiady Języka Polskiego i Literatury w Warszawie; dr Romuald Narumiec, prodziekan Wydziału Slawistyki Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego i wykładowczy tej uczelni Maria Niedzwiecka; mgr Edyta Maksymowicz z Katedry Filologii Polskiej Uniwersytetu Wileńskiego; polonistka Lucja Brzozowska (do niedawna dziennikarka „Kuriera Wileńskiego”), w ubiegłą sobotę w uroczystej atmosferze zapoznali zebranych w Mickiewiczówce prze-

wodniczący jury konkursu dr hab. Algis Kaleda, kierownik Katedry Filologii Polskiej Uniwersytetu Wileńskiego.

Pierwsze miejsce zdobył Antoni Zakiewicz, uczeń Niemieckiej Szkoły Średniej w rejonie wileńskim (polonistka Aldona Sudenis); dwa drugie miejsca przyznano Renacie Korotwajczyk, ucz. Wileńskiej Szkoły Średniej im. Jana Pawła II (polonistka Teresa Wincelowicz) i Bożenie Śniezko, ucz. Mejszagołkiej Szkoły Średniej w rejonie wileńskim (polonistka Anna Aleksandrowicz); trzy trzecie - Barbarze Gulbickiej, ucz. Wileńskiej Szkoły Średniej im. Jana Pawła II (polonistka Teresa Wincelowicz), Marynie Morozowej, ucz. Podbrzeskiej Szkoły Średniej w rejonie wileńskim (polonistka Teresa Berezinska) i Florentynie Pozdaniak, ucz. Wileńskiej Szkoły Średniej



im. Adama Mickiewicza (polonistka Ludmiła Siekacka).

W pierwszej dziesiątce, z której zajmujący 1-6 miejsca zostaną zaproszeni do Polski na Ogólnopolską Olimpiadę Języka Polskiego i Literatury, znaleźli się: Justyna Stucka, ucz. Wileńskiej Szkoły Średniej im. Jana Pawła II (polonistka Teresa Wincelowicz), Paweł Tondrik, ucz. Wileńskiej Szkoły Średniej im. Szymona Konarskiego (polonistka Anna Gulbinowicz), Irena Wysocka, ucz. Mickińskiej Szkoły

Średniej w rejonie wileńskim (polonistka Wiktor Kirkiewicz) i Wiktoria Jaromolowicz, ucz. Podbrzeskiej Szkoły Średniej w rejonie wileńskim (polonistka Teresa Berezinska).

Tym razem szkoły rejonu wileńskiego zdominowały Wilno, które w ciągu wielu lat wiodło prym w tego rodzaju konkursach.

Dr hab. Algis Kaleda i Barbara Kosinskiene, przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego wręczyli zwycięzcom konkursu Dyplomy Ministerstwa Oświaty i Nauki RL - odpowiednio 1, 2 i 3 stopnia. Specjalne nagrody zwycięzcom i poszczególnym uczestnikom imprezy ufundowali: Księgarnia Stanisława Korczyńskiego, prezes Radia Znad Wilii Czesław Okńczyc, prezes Polskiej Macierzy Szkolnej Józef Kwiatkowski, kierownik Wydziału Oświaty Samorządu rejonu wileńskiego Jan Dziłbo przybyli razem z inspektorem wydziału Edmundem Bohdanowiczem, prezes ZG ZPL Ryszard Maciejkiencie.

Gratulacje za bardzo udaną imprezę zwycięzcom, wszystkim uczestnikom, polonistom (oprócz wymienionych na początku pedagogów, uczniów do konkursu przygotowali również Aneta Polakiewicz, Szk. Śr. im. A. Mickiewicza, Oswald Kuźmicki, Szk. Śr. nr 5, Lila Jasulewicz, Szk. Śr. nr 14, Teresa Michajłowicz, Szk. Śr. im. Sz. Konarskiego - Wilno; Janina Sakson, Butrymańska Szk. Śr., Maria Dzikiewicz, Ejszyska Szk. Śr. - z rejonu sollecznickiego; Irena Skórko, Miednicka Szk. Śr., Lucja Strela, Rudomińska Szk. Śr. - z rejonu wileńskiego; Maria Eidi-kaitiene, Szk. Śr. nr 1, Stanisława Kriwiciene, Połkujniańska Szk. Śr. - z rejonu trockiego; Halina Tubis, Podbrodzka Szk. Śr. - z rejonu święciańskiego, a także gospodarzom konkursu

- Wileńskiej Szkoły Średniej im. Adama Mickiewicza na czele z dyrektorem Czesławem Dawidowiczem - złożyli również Remigijus Motuzas, dyrektor Departamentu Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych przy Rządzie RL, Ryszard Badoń, radca Ambasady RP, dyrektor Instytutu Polskiego w Wilnie oraz dr Barbara Kryda i dr Elgizus Szymanis z Warszawy.

Na zakończenie Barbara Kosinskiene wręczyła Dyplomy Ministerstwa Oświaty i Nauki RL członkom Komitetu Organizacyjnego konkursu z ramienia wileńskiej Mickiewiczówki: dyrektorowi Czesławowi Dawidowiczowi oraz nauczycielkom: Grażynie Siwickiej, Sabinie Liminowicz, Anecie Polakiewicz.

Ta impreza zorganizowana przez Ministerstwo Oświaty i Nauki RL z niestrudzoną Barbarą Kosinskiene, Komitet Organizacyjny razem z Komitetem Głównym Ogólnopolskiej Olimpiady Języka Polskiego i Literatury w Warszawie już na trwałe zapisała się w kronice wileńskiej mickiewiczizjany jubileuszowej. A na przyszłość - oby się spełniło życzenie dyrektora Mickiewiczówki Czesława Dawidowicza, by taki konkurs stał się tradycyjną, doroczną imprezą.

Jerzy SURWIŁO

NA ZDJĘCIACH: kolejny Dyplom Ministerstwa Oświaty i Nauki LR laureatce Konkursu z rąk Barbary Kosinskiene; pamiątkową nagrodę gospodarzowi imprezy dyrektorowi Wileńskiej Szkoły Średniej im. A. Mickiewicza wręcza dyrektor Departamentu Problemów Regionalnych i Mniejszości Narodowych Remigijus Motuzas; to się działo dnia 10 stycznia 1998 r. w wileńskiej Mickiewiczówce.

Fot. Marian Paluszkiwicz





## Czas podejmowania decyzji

Miesiące zimowe - to okres, kiedy podejmujemy decyzję i dokonujemy wyboru gatunków i odmian warzyw. Jakże uprawiać będziemy od wiosny. Należy przejrzeć pozostałe z ubiegłego roku nasiona i sprawdzić, czy nadają się do siewu. Potrzebne nasiona zaleca się zakupić już w styczniu, gdyż później asortyment ich zmniejsza się, a liczba nabywówców rośnie. Warto też zwrócić uwagę na nowożytność.

Ważną czynnością w zimie jest przygotowanie i odkażenie ziemi przeliczonej do wysiewu nasion. Najskuteczniejsze jest odkażenie przez parowanie ziemi w temperaturze 80-90 stopni C przez co najmniej 20 minut, np. w piekarniku w starej blasce do ciasta. Po takim zabiegu ziemia jest wolna od patogenów i można ją używać do wysiewu nasion na rozsądę po upływie 10-14 dni.

W styczniu w ogrzanych pomieszczeniach, najczęściej w mieszkanach przy względnie dobrych warunkach świetlnych zaleca się nadal pędzić pietruszkę, szczyptok, rzęchuchę do spoczynka na bieżące potrzeby. Rośliny posadzone w doniczkach lub szklarniach, trzymamy w miejscu najbardziej nasłonecznionym, najlepiej na parapacie okiennym. Systematycznie podlewamy, a uzyskamy świeży, witaminowy dodatek do wielu zimowych potraw. W sadzie, mimo zimowego odpoczynku drzewek, pracy też

nie brakuje. Sprawdzamy, czy osłony założone jesienią dla ochrony młodych drzewek i krzewów przed mrozem i gryzoniami, nie są uszkodzone i czy nie trzeba ich poprawić. Pamiętajmy, że korzenie drzewek owocowych mogą zginąć już przy temperaturze 10-12 stopni mrozu, jeżeli nie są opatrzone.

Jeżeli z jesieni nie zostały obłożone torfem czy obornikiem, teraz, w miarę możliwości, należy przynajmniej okopać śniegiem, który doskonale chroni przed mrozem i jednocześnie uzupełni wilgoć w glebie wiosną.

Przy okazji przeglądajmy raz jeszcze korony drzew, zbierzmy i zniszczy my przeczone jesienią zimującą formę szkodników oraz zeschnięte, porażone chorobami owoce.

Warto też zrobić przegląd narzędzi, uzupełnić braki, naprawić ramy inspektowe. Jeżeli zamierzamy budować ciepłarnię polietylenową - należy zatroszczyć się o materiał budowlany. A skoro planujemy szczyptok lub okuliżować nowe odmiany drzewek, trzeba przygotować masę sadowniczą, folię.

Pod koniec stycznia można wysiać do szklarni lub doniczek nasiona poziomek. Wiosną będziemy mieli gotową rozsądę do wysadzenia na miejsce stałe. Pamiętajmy, młodziutkie rośliny wymagają troskliwej pielęgnacji i 2-krotnego pikowania.

## Blżej świata Ocena smaku jabłek

Litwa, podobnie jak i Polska, należą do krajów o niewielkim spożyciu owoców. W krajach śródziemnomorskich spożycie owoców jest 2,5 raza większe. Statystyki zdrowotne w tych państwach potwierdzają zbieżność wysokiego spożycia tych produktów z obniżoną umieralnością z powodu szeregu chorób cywilizacyjnych, w tym nowotworowych. W naszej strukturze spożycia dominują jabłka - około 40 proc. Wypada około 19 kg na osobę. A zatem mniej niż w Niemczech, Austrii, Szwajcarii. Poziom spożycia owoców południowych wynosi około 20 proc. tego, co konsumują obywatela każdego z wymienionych krajów. Wskazuje to na dużą konkurencyjność owoców pochodzących w stosunku do jabłek, gruszek.

Jabłka oferowane przez producentów nie zawsze odpowiadają wymaganiom i upodobaniom konsumentów.

Polscy producenci jabłek zdają sobie sprawę, że powinni w największym stopniu spełniać oczekiwania konsumentów lub w świadomy sposób na nie wpływać. Sadownicy, organizacje, które ich reprezentują, nie znają nawet preferencji smakowych klientów nabywających jabłka.

Toteż z inicjatywą Towarzystwa Ogrodniczego w Krakowie, podczas jesiennej wystawy ogrodniczej, podano degustacji 7 odmian jabłek. Jabłka pochodzący z sadów spełniających europejskie wymogi integrowanej produkcji owoców. Szym atrakcyjnym wyglądem zachęcały



do wypełnienia ankiety, którą przygotowali organizatorzy degustacji.

Jabłka zakodowano numerami i przedstawiono zwiędzającym wystawę do degustacji. Po podsumowaniu ankiet okazało się, że za najsmaczniejsze zwiędzający uznali jabłka odmiany Szampion, następnie - Gala Must, Rubin, Jonica, Fiesta. Najmniej "głosów" uzyskały odmiany McIntosh i Lobo.

Podobne degustacje zostały przeprowadzone również w Sadowniczym Zakładzie Doświadczalnym Brzeźna, gdzie w testach uczestniczyło ponad 700 osób. Spośród przeznaczonych do oceny odmian największą wskazań na najsmaczniejsze jabłka uzyskał Szampion, Rubin, Jonagold, Jonica, Gala Must, Elsar i Ligoł.

Uzyskane podczas degustacji wyniki są zbieżne z oceną prof. A. Czyczka i I. Ugolika - specjalistów od sadownictwa, którzy w fa-

chowych wydaniach charakteryzują gatunki jabłek uprawianych w Polsce.

Należy pamiętać, że smak jabłek zmieniają także zabiegi pielęgnacyjne, nawożenie, intensywność owocowania, czynniki klimatyczne w sezonie wegetacyjnym oraz nieprawidłowe przechowywanie.

Polscy sadownicy wciąż jeszcze niewiele czasu i wysiłku poświęcają promowaniu wyprodukowanych przez siebie jabłek. Różne testy smakowe przy okazji wystaw, kiermaszy, spotkań, itp. poza wysiłkiem organizacyjnym prawie nie kosztują. Natomiast osoby biorące udział w degustacjach poznają i zapamiętują nazwy smacznych odmian jabłek, a potem szukają takich owoców na rynku. Stara zasada handlowa brzmi: "klient nasz pan" i o tym starają się nie zapominać polscy sadownicy.

Fot. M. Paluszkiewicz

## Z myślą o wiosnie

# Posadźmy pnącza

Zachęcam do tego wszystkich Czytelników, nie tylko działkowców, ogrodników, ale też tych, którzy dysponują skrzynką ziemi na balkonie. Wiemy, że poszczególne nase dzielnic mieszkaniowe przypominają kamienne pustynie i warto zadbać, by uczynić z nich ogród. Sposobem jest dużo: trawniki, krzewy, skrzynki na balkonach z roślinami sezonowymi i trwałymi, wreszcie pnącza wspinające się po ścianach od ziemi aż do II piętra.

Jedną z zalet pnączy jest ich szybki wzrost, niekiedy dziesięciokrotnie szybszy niż innych krzewów. Za pomocą pnączy można doletniszować, mieszkalny zacienić lekko, a co najważniejsze - upiększyć dzielnicę. Korzyści z pnączy są rozliczne. A mianowicie. Piękne liście ma wiele gatunków roślin pnących, w tym najpiękniejsze, przebarwiająca się ślicznie jesienią mają: dzikie wino, winorośl uprawna, bluszcz i aktynidia. Wszystkie te gatunki można sadzić przy nasłonecznionych ścianach, z wyjątkiem bluszcza, który wymaga cienia.

Głęboki cień skrywa wszystko, tworzy intymny kąciek. Najłatwiej jest go uzyskać sadząc dzikie wino, kokornak lub rdęst pnącza. Natomiast słodki zapach kwiatów przynoszą w maju i czerwcu różne gatunki i odmiany wiciokrzewów oraz wisteria.

Zielony kobieriec na cienistych ścianach, murkach, ogrodzeniach i pod drzewami tworzą zimozieleńca pnącza: bluszcz, barwinek i tojeść. A winoroślą oraz wszystkie gatunki aktynidii rodzą też piękne i smaczne owoce.

### Gdzie sadzić pnącza?

Jeżeli mieszkamy w domku, można pnącza o delikatnym wzroście (powojniki, wiciokrzewy) posadzić przy furtce lub przy płocie, aby już od ulicy stworzyć zieloną zasłonę i romantyczny nastrój. Przy murkach, schodach i tarasach można posadzić pnącza płożące się, jak bluszcz, barwinek i tojeść, które okrywają zielonym płaszczem cegły i kamienie. Przy wejściu do domu lub do garażu warto zbudować z listewek lekka pergole, na którą można się piąć winogrona uprawne, wiciokrzew lub

powojniki. W cienistym miejscu przy aliance można posadzić kokornak dla otrzymania zacisznego kącia. Jeśli ściana domu jest duża, to starczy na niej miejsca dla wisterii, a nawet dla dzikiego wina. Pnącza mają różne wymagania. Dzikie wino i wisteria wymagają dużej przestrzeni. Powojniki potrzebują słońca, żywej ziemi i wody. Nie znoszą, gdy jest cokolwiek żagłuszka. Kokornak lub półcien i wilgotne stanowisko. Podobnie i rdęst pnącza. Bluszcz, barwinek i tojeść mogą rosnąć dobrze wyłącznie w cieniu. Wiciokrzew i aktynidia są mało wymagające, będą rosnąć wszędzie.

W ogródku działkowym, gdzie jest mało przestrzeni i małe budownictwo, sadzimy przede wszystkim pnącza o delikatnym pokroju: powojnik, aktynidia, wiciokrzew a także winorośl uprawną i pnącza zadarniające: bluszcz, barwinek i tojeść.

Mieszkańcy bloku mogą wspólnie przy ścianie posadzić pnącza najsilniej rosnące: wytrzymałe na mroz odmiany winorośli (Aurora, Cascade, Concord), dzikie wino lub wisterie. Dzikie wino w ciągu 10 lat może osiągnąć do II piętra. Pamiętajmy jednak, że ziemia przy domach mieszkalnych jest zazwyczaj kiepska, pełno w niej gruzu i piasku, toteż trzeba przy sadzeniu wykopać obszerne dołki i wypełnić je żyzną ziemią. Wszystkie pnącza można sadzić i uprawiać na balkonach w pojemnikach, dobierając rośliny odpowiednio do warunków. Najlepszym pojemnikiem jest kubek plastikowy wypełniony żyzną ziemią z otworem w dnie, który możemy postawić latem w dowolnym miejscu, natomiast na zime przesuwać go konieczność do ściany i okrywać grubo materiałem izolacyjnym.

Ściana promieniuje ciepło, które chroni korzenie w pojemniku od zmarznięcia, jeśli oczywiście pojemnik jest okryty. Pamiętajmy o tym, że materiał izolacyjny (szmaty, trociny, torf, gazety) ma właściwość izolującą tylko wówczas, gdy jest suchy. Trzeba więc okrycie zabezpieczyć także folią od deszczu. Pnącza trwałe na balkonie można uzupełnić latem pnąciami rocznymi, jak fasolka lub groszek pachniący.

## Pochodzenie Szampiona

Szampiona wyhodował Otto Loda w stacji doświadczalnej Instytutu Botaniki Eksperymentalnej w Pradze. Odmiana ta jest krzyżówką uzyskaną w 1960 roku, powstała z Golden Delicious i Kokska Pomarańczowego. Pierwsze owoce otrzymano w 1966 roku, a do rejestru odmian w Czechosłowacji wpisano go w 1978 roku. Już od początku było widoczne, że jest to odmiana cenna zarówno pod względem swej wartości handlowej, jak też dla dalszej hodowli.

Jest bardzo plastyczna - dziś istnieje szereg typów odróżniających się wielkością owoców, kształtem, a przede wszystkim wybarwieniem. W wyniku hodowli mutacyjnej, już

w 1987 roku uzyskano parę klonów, z których kilka odznacza się pięknym kolorem owoców, natomiast smak i termin dojrzenia mają taki sam, jak rośliny mateczne. Na razie prowadzone są badania nad przysadnością wprowadzenia niektórych z nich do produkcji.

W Czechosłowacji produkcja Szampiona rozkręcała się bardzo powoli, głównie z dwóch powodów. Po pierwsze, zaraz na początku Szampion został okrzyknięty odmianą podatną na mykoplastyczną chorobę - gumowatość drewna. Miało to miejsce zwłaszcza tam, gdzie kontrola materiału szkółkarskiego była niedostateczna. Dopiero po przeprowadzeniu termoter-

pii i założeniu zraźnikowych nasadzeń, szkółkarze mogli zaopatrzyć się w zrąby o gwarantowanej zdrowotności. Drugim powodem, dla którego Szampion nie zajmuje honorowego miejsca w produkcji jabłek w Czechach, jest brak chłodziń czy odpowiednich komor. Gdy jabłka te do przechowywania umieszczono w komorze, w marcu, po jej otwarciu wyróżniały się dużą jakością. W związku z tym nasuwa się pytanie, czy posiadając odpowiednio warunki do przechowywania, nie lepiej jest zamiast Elsara produkować Szampiona? Odmiana ta jest wydajniejsza, nie wpada w przemienność owocowania, kształt i barwę owocu ma białe zarzuty, jest bardzo smaczna, w komorach z kontrolowaną atmosferą może być przechowywana do końca maja.

## Leki z Bożej apteki

Nieco zapomniana, szeroko rozpowszechniona w całej Europie cykorcia podróznik, jest powszechnie dostępną rośliną. Rośnie na nieużytkach, ugorach i przy drogach, czyli „pod nogami”. Zaliczana jest do bylin z rodziny złożonych. Ławo jest ją rozpoznac. Dołne liście ma zebrane w rozetkę, pierzasto wykrawane górne - lancetowate. Kolor łodygi - szarwinie. W lipcu i sierpniu kwiatnie ładnymi, dużymi kwiatami jasnoniebieskiej barwy.

Surowcem lekarskim jest ziele i korzeń cykorii. Ziele zbiera się na początku kwietnia i suszy w temperaturze 30 stopni C. Korzeń wykupuje się w październiku, myje się go i suszy w temperaturze 40 stopni C. Ziele cykorii jest bogate w witaminy B, P, PP, C. Korzeń natomiast zawiera kwas walerianowy, sok mleczny, cukry redukujące, substan-

## ziele, i korzeń - leczy

cyjne żywcowe i słuzowe, mikroelementy i in. Należy z korzenia i ziela cykorii stosować w medycynie ludowej jako preparaty do poprawienia przemiany materii przy niedoborze w organizmie mikroelementów, przeciw robakom i dla ogólnego wzmocnienia organizmu. W warunkach domowych można przygotować napar. Bierzemy 25 g rozdrobnionego, suszonego korzenia cykorii na pół litra wrzącej wody. Pije się 5 razy dziennie po 20 kropli, rozcieńczonych wodą.

Na zachodzie Europy uprawia się odmianę korzenia cykorii. Jest to roślina dwuletnia, posiadająca duży korzeń spichrzowy. Korzeń ten zawiera między innymi 14-20 proc. insuliny i stanowi surowiec do produkcji kawy zbożowej.

W niektórych krajach, zwłaszcza w Belgii, uprawia się cykorię salawatową. Jej liście jada się jak salatek.

Cykorcia podróznik należy do roślin, których kwiaty są swoistym zegarem przyrody. Na noc ich kieliuchy się zamkają, na dzień - otwierają, przy tym o określonej godzinie. Trzeba wstać o pięć rano, by nie przegapić chwili i zobaczyć na własne oczy, jak się „budzi” i rozchyła swe płatki kwiat cykorii. Bogaty w nektar kwiatowy zdolny jest dać go najwięcej pszczołom i innym owadom między godziną siódmą a dwunastą. Cykorcia biowa, jak każda inna roślina kwitnąca, ma pewne określone godziny, w których wydaje najwięcej nektaru i wydzielają najmocniejszy zapach.



Polecamy uwadze naszych Czytelników wspomnienia Alicji Michałowskiej (z d. Szczemirskiej), wywodzącej się z Ziemi Świeciańskiej, a obecnie mieszkającej w Lublinie. Praca ta zdobyła III nagrodę w konkursie „Wypędzenie ze Wschodu (1939-1945) - we wspomnieniach Polaków, Niemców i innych wydziedziczonych”, ogłoszonym w 1996 r. przez Ośrodek „Karta” w Warszawie, Stowarzyszenie Przyjaciół Polski w Karlsruhe i Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu w Trewirze. Wśród sponsorów konkursu i imprez mu towarzyszących byli m.in. Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej, Fundacja Friedricha Eberta, Fundacja Konrada Adenauera, Ambasada Republiki Federalnej Niemiec.

Wpłynęło 214 prac, w tym 98 pisanych przez Niemców, 115 - przez Polaków i jedną przez Ukrainkę. Nadesłano je z różnych zakątków Polski i Niemiec, a także z Wielkiej Brytanii, Kanady, Francji, USA. I nagrodę (2000 zł) zdobył Czesław Rajca z Lublina, natomiast III nagrodę (1000 zł), naszą rodaczką Alicją Michałowską. Gratulujemy i dziękujemy p. Alicji za udostępnienie „KW” wyróżnionych wspomnień, które w prasie ukazują się po raz pierwszy.

Jerzy SURWIŁO



Żejmiana. Fot. Zbigniew Markowicz

## Z tej i z tamtej strony Bugu

# 1. Gdzie Żejmiana, gdzie Odra

Kołyniany to małe uroczysko wileńskie miasteczko otoczone Żejmianą, która wypływa z jeziora Kretony i wody swe niesie aż do Wilni. Tuż nad rzeką wznosił się kościół z czerwonej cegły, dalej synagoga, też murowana. Po obu stronach głównej ulicy stały drewniane domki z oszklonymi werandami. Za Żejmianą rozciągał się majątek i stadnina koni właściciela ziemskiego Adolfa Kocpica, mego ojca chrzestnego. Odwiedzał go często Ignacy Mościcki, Prezydent Rzeczypospolitej.

Nowa i duża jak na wschodnie warunki szkoła powszechna im. Józefa Piłsudskiego była dumą mieszkańców. W tej szkole od 1924 do 1939 roku obowiążył jej kierownik pełnił mój ojciec Piotr Szczemirski, były legionista Marszałka.

Urodziłam się w Kołyńnianach 5 stycznia 1931 roku. Tydzień po moim urodzeniu umiera mama Genowefa, a rok później ojciec żeni się powtórnie z nauczycielką Stefanią Bejnar-Bejnariowicz. Z tego związku urodziły się dzieci: Alina w r. 1935, Krystyna w r. 1937 i Andrzej w r. 1940.

Byliśmy szczęśliwą rodziną do wybuchu wojny. Od momentu jej rozpoczęcia i przez następne dni słuchaliśmy komunikatów radiowych o bombardowaniach przez Niemców Wilna i innych polskich miast. Były to wiadomości przerażające. W ogródku warzywnym przy domu zrobiłam dołek-schron dla swojej ulubionej lalki gałgankowej, krakowianki Małgosi, by uchronić ją od bomb.

Pamiętam słoneczny poranek wrześniowy, gdy stojąc przy oknie obserwowałam zza firanki maszerujące oddziały radzieckie. Szły, szły i szły. Mamusia powiedziała mi wówczas: „Patrz i zapamiętaj! Rosjanie tak jak Niemcy są śmiertelnymi wrogami Polski!”. Szkoła została zamknięta. Portrety Piłsudskiego, Mościckiego, Rydza-Śmigłego oraz Godła Rzeczypospolitej wiszące w klasach zostały zaraz po wkroczeniu Rosjan rozbite przez nich korbami karabinów. Ojciec musiał każdego dnia meldować się w gminie. Późną jesienią dowiedział się w tajemniczy, że jesteśmy umieszczeni na liście przeznaczonych do wywozów na Sybir. Zapadła rodzinna decyzja, że należy uciekać z Kołyńnian. Pamiętam, że pobiegłam nad rzekę i jezioro, gdzie zęgnąłam się z płaczem z ukochanymi jarzębinami, wierzbiarą i olchami, z miejscami moich zabaw i wdrowek. Do dzisiaj widzę las, pagórki, jezioro i płynącą rzekę - mój krajobraz rodzinny. Zaprzysiężeni rolnicy z pobliskiej wsi Szakaliszki pod osłoną nocy zawieźli mamę i dzieci na drowce kolejowy w Nowych Świecianach, a tatę z dobytekimi zapakowanym na wozy przewiezli wszystko do Podbrodzia. Tam zamieszkaliśmy w domu pod lasem. Z Kołyńnian oprócz rzeczy domowych zabraliśmy ule z pszczołami, aż 30 biatek dromeczków. Pszczelarstwo, obok ogrodnictwa i sadownictwa, to hobby tatusia, tym żył na równi z pracą w szkole. A była to pasieka prowadzona wzorowo. Matki pszczele sprowadzał tata aż z Bielska Białego, czego nie znosił miejscowy liostonisz ilekroć przynosił małe klateczki do naszego domu (niestety, wszystkie pszczoły zginęły w czasie bardzo mroźnej zimy w r. 1940, co według wileńskiego przesądu wrożyło pasmo nie szczęście).

Po prześladowaniach radzieckich zaczęły się litewskie i to zaraz po wkroczeniu ich oddziałów na Wileńszczyznę 28 października 1939 roku. Rodzice wówczas pracowali w szkole powszechnej w Podbrodziu, a ja uczęszczałam do klasy pierwszej, gdyż cofnięto mnie o jeden rok z powodu nieznamośc języka litewskiego. Wkrótce ojca i mamę zwolniono z pracy, gdyż nie zgodzili się na zmianę pisowni nazwiska przez dodanie końcówki „as”. Nazywaliby

się wówczas Szczemirskas. Ponadto rodzice nie chcieli przyjąć obywatelstwa litewskiego. Za odmowę grożono im aresztowaniem. Tatęś podjął pracę fizyczną na kolei i rozpoczął działalność konspiracyjną oraz część myśląc o opuszczeniu Podbrodzia.

15 czerwca 1940 roku wojska radzieckie powtórnie wkroczyły na Wileńszczyznę i Litwę Kowieńską. Ojciec drugi raz ukinął wywózki na Syberię. Tym razem udało mi się uciec z ciężarówką naladowanej aresztowanymi Polakami. Często z ojcem udawałam się na stację kolejową i tam, po przekupieniu strażników butelką wódki, ostrożnie podchodziłam do transportów przygotowanych do drogi na wschód, by dać ludziom paczki z jedzeniem, po które wyciągał ręce przez zadrukowane szpary bledących wagonów. Widziałam zwłoki ludzkie, najczęstszą przyczyną wyznaczenia z takich pociągów wprost do rowów. Te straszne obrazy pozostały mi w pamięci do dzisiaj, a wtedy pozabawiałem ufnego dzieciństwa.

Po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej ojciec wraz ze swymi szwagrami Leonem Pylinskim i Ignacym Rudzińskim wydzierżawili w powiecie świeciańskim majątek Druściany, do którego wkrótce przenieśliśmy się. Zaczęła się ciężka praca na roli, w której uczestniczyły też dzieci. Ja pasalam krowy i hodowałam indyki. Młodsze siostry Alina i Krysta zbierały liście krwawnika i mniszka lekarskiego. Do mnie należało ścinanie pokrzywy, a następnie sianie tych wszystkich roślin, dodawanie do nich otrąb i karmienie drobiu tak przygotowaną paszą. W czasie jesiennej młócki razem z Witkiem Pylinskim, moim ciotecznym bratem, poganialiśmy kornie w kieracie napędzającym młocarnicę. Witus był moim najbliższym towarzyszem zabaw i psot. To on nauczył mnie jeździć konno i doić krowy, w wyniku czego stracham żab. Mama dbała o dom i pielegnowała naszego pupilka Jędrusia. Z tego okresu pamiętam tajemnicze zebrania i narady, które odbywały się najczęściej nocą w naszym domu obcy mi ludzie. Tatęś często wyjeżdżał furmanką do Podbrodzia, a mama pełna obaw czekała na niego nieraz do późna. Z czasem wydarzenia te nie budziły już niepokojów. Zdażyliśmy się do nich po prostu przyzwyczaić. W styczniu 1942 roku ojciec wrócił późną nocą z Podbrodzia bardzo zdenerwowany. Dowiedział

się, że jest poszukiwany przez gestapo i policję litewską. Szukano go w Poczach koło Podbrodzia. Tam Niemcy przesłuchiwali ojca siostry: Helenę Połujanową i Jadwigę Rudzińską oraz jej męża Ignacego. Zmuszono ich krzykiem i biciem do ujawnienia przyczęstych wyjazdów ojca do Podbrodzia. Wujka Ignasia aresztowano, a następnie zwolniono. Gestapowcom nie udało się wydobyc z rodziny żadnych obciążających tatusia zeznań. Mamusia namawiała tatę, by natychmiast uciekać z domu do Starych Świecian na Białorusi. Nie uczynił tego z obawy o los nas wszystkich. Pewnego dnia o świecie usłyszałam głośne szczerkanie psów, a w szybie okiennej ujrzałam obec twarde. Dom był otoczony. W mieszkaniu pojawili się Niemcy i tłumacz Litwin. Natychmiast przystąpili do rewizji wyrzucając wszystko z szaf i biurka. Krzycząc i grożąc rozstrzelaniem domagali się wydania broni i ujawnienia wszelkich kontaktów z „bandytami”. Nie znaleźli dzięki opatrności boskiej i przytomności mamusi, która posadziła mnie na dużym pudle wyciągniętych spod łóżka na chwilę przed wtargnięciem Niemców do mieszkania. Przekryła jej pościelą, dała na kolana małego bractuska Jędrusia i kazała nie ruszać się z tego miejsca. Nie wiedziałam wówczas, że siedziałam na radiostacji. Wadnych materiałów świadczących o konspiracyjnej działalności tatusia nie znaleźli. Zabrano jednak ojca. Patrzyliśmy przez kuchenne okno, jak oddzierał saniami pod eskortą Niemców, a obok biegnęli wilczury. Został osadzony w więzieniu na Łukiszczach w Wilnie.

Zabrakło męskich rąk do pracy z naszej rodziny w dzierżawionym majątku. Trzeba było opuścić zajmowany dom. Skorzaliśmy się z propozycji ciotki Zosi Daszkiewiczowej i zamieszkaliśmy u niej w szacianku Brzeziskim w pobliżu Kołyńnian. Jakichś czas później przenieśliśmy się do mojego rodzinnego miasteczka zajmując dom nad jeziorem. Cieszyłam się bardzo z tego powrotu, jednak brak ojca, tocząca się wojna i nienawiść Litwinów do Polaków nie dawały pełnej radości. Mamusia często jeździła do Wilna z paczkami żywnościowymi dla ojca, starała się o jego zwolnienie, bądź złagodzenie pobytu w więzieniu dając łapówki gestapowcom i Litwinom. Rodzeństwo w czasie tych wyjazdów pozostawało pod moją opieką nawet przez kilka dni. W maju 1942 roku paczki dla ojca strażni-

cy nie przyjęli. Powiedzieli, że tata został przekazany gestapo, co oznaczało rozstrzelanie w podwieńskiej miejscowości Ponary. Ciagle jednak żyliśmy nadzieją, że ojciec wróci. Dopiero wiele lat później, bo w latach czterdziestych kopia dokumentu litewskiego zamieszczonego w książce Heleny Pasierbskiej „Ponary Wileńska Golgota” rozjaśnia wszelkie wątpliwości. Ojca zamordowano w 1942 roku na Ponarach.

Dobre pamiętam wkroczenie wojsk rosyjskich do Kołyńnian. Poprzedzone one było siłnym bombardowaniem miasteczka, przed którym schroniliśmy się w podziemiach kościoła.

Koniec wojny zastał naszą rodzinę w Podbrodziu. Przenieśliśmy się tam ze względu na otwartą w tej miejscowości polską szkołę powszechną i polskie progimnazjum. Uczęszczałyśmy do tych szkół: siostry do powszechnej, ja do progimnazjum. Mama jednak pracy w szkole nie uzyskała. Utrzymywaliśmy się ze sprzedaży wartościowych rzeczy z domu, tj. mebli i ubrań tatusia, a także z domowej produkcji mydła, którym handlowałam na targu.

Pewnego dnia 1945 roku mama rozłożyła mapę na stole, by wspólnie z nami zdecydować, dokąd pojedziemy do Polski. Nie mogłam tego zrozumieć. Wyjeżdżać z Polski do Polski. Przecież mieszkamy w Polsce, tu się urodziłam i tu jest moja Ojczyzna. Trudno mi było to wszystko pojąć. Miejsce naszego przyszłego zamieszkania wybrałyśmy w Sandomierskiem nie raz słysząc o bogactwie tej ziemi słynącej z pszenicy i sadów. Drugą ewentualnością było Poznańskie znane z pracowitości i gospodarności mieszkańców. Leżąc nad rodzinnych w lutym 1945 roku poprzedziła decyzję napisania podania o wyjazd i wskazania miejsc osiedlenia. Zdania rodziny i znajomych na ten temat były podzielone. Jedni mówili „nie jest Polakiem ten, kto porzuca rodzinne polskie ziemie, stąd przeciw nasz rod”, drudzy nie widzieli tutaj żadnych szans dla siebie i dzieci wskazując na szarczę się litewskimi szowinizm i rusyfikację w szkołach. Trzeba było szybko się zdecydować, bowiem linie transportów była ograniczona. Wujek Leon Pylinski radził, by czekać, bo Anglia i Ameryka z pewnością się zgodzą się na zmianę granic. I jak nas ojciec znajduje po powrocie z niewoli? (Wierzy-

liśmy, że wywieźli go do Niemiec). Stryj, ksiądz Stanisław Szczemirski na wiadomość, że myślimy o reparaacji ofiarował nam krowę, mówiąc „krowa to żywiciela, bez niej zginiecie”. Prowadziłyśmy tę krowę z Widz do Podbrodzia omijając główne drogi, którzy pedzono zdobywcę było z Niemiec do Związku Radzieckiego. Często było ono chore na przyszczyce i baliśmy się, że albo nasza krowa zarazi się tą chorobą, albo ją po prostu zaborą i dołączą do swoich stad.

Zaczęły się przygotowania do wyjazdu, a czasu nie było zbyt wiele. Wiza-zaświadczenie o ewakuacji do Polski wystawiona przez głównego Pełnomocnika Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego 31 (1?) września 1945 roku była ważna tylko jeden miesiąc. Daty postawienia wagonów na stację w Podbrodziu nie znam, a w dodatku nie było pewności, czy umieszczono nas na liście wyjeżdżających w drugim transporcie. Należało ciagle się dowiadywać, czy wyjeździemy, prosić o wpisanie nas do wykazu, a to wszystko kosztowało wiele pieniędzy i towarów wręczanych w formie łapówek wszystkim, którzy o tych sprawach decydowali. Mamusia zdobywała pieniądze sprzedając dywany, kilimy, meble i książki, a także resztkę ubrań tatusia. Najcenniejsze książki, zwłaszcza te o Dziadku Piłsudskim miały jechać z nami zapakowane do zieleni szafki. Sprzedaż rzeczy (głównie mebli i książek) szła słabo, nikt ich w większej ilości nie kupował. Ludzie widocznie liczyli na to, że po naszym wyjeździe sami sobie zaborą, co zechcą, za nic nie placąc. Za uzyskane pieniądze mama kupowała mąkę, smalec i słoninę. Tuszyc po stopieniu umieszczala w glinianych garnkach, a mąkę w lnianych woreczkach. Należało też przygotować karmę dla dwóch krów żywicieli. „Perelka” była nasza, a „Gwiadzka” od stryja księdza Stanisława. Siostry Alina i Krysta wraz z mną urządziły pranie, prasowanie i szycie garderoby dla lalek, których nie mogłyśmy przeciw zostawić, musiałyśmy zaopiekować się nimi w drodze do Polski i w Polsce. Mamusia postanowiła zostawić mieszkanie czyste, wysprzątane dokładnie, jak na przyjęcie gości. Odkurzyłyśmy książki w debowej szafie biblioteczonej, wyprałyśmy firanki i wyczyszczyłyśmy szyby w oknach. W salniku nalożyłyśmy na meble białe pokrowce. Według słów mamy, robiliśmy to wszystko po to, by po powrocie zastać cały dom czysty i wysprzątny, z meblami na swoich miejscach. Wierzyliśmy święcie, że tu wrócimy.

(Dokończenie nastąpi)

Alicja MICHAŁOWSKA,  
Lublin



**K**omedie „Nie ma mocnych” na trwałe zapisała się w historii naszej kinematografii. Głównie ze względu na znakomite utarczki słowne aktorów, odtwarzających role Karguła i Pawlaka. Ale film cieszy kolejne pokolenia Polaków również z innych powodów. Akcja toczy się na wsi, wymagała więc udziału dużej liczby zwierząt - okazało się, że potrafią one robić widza na równi z ludźmi.

**Inteligentne świnię**

Dla tego filmu wytresowano na przykład pięć świń. Jedna miała udawać dziką, w innym ujęciu pokazano zwierzę z radośnie otwartym pyskiem. „Jak wiadomo, świnia nigdy czegoś takiego nie robi” - mówi Franciszek Szydelko, najsłynniejszy polski trener na potrzeby filmu (118 dzieł na koncie, m.in. „W pustyni i w puszczy”, „Cztery pancerni i pies”, „Dom”, „Ferdynand”), który pracował również przy tym obrazie. „Ale odkryłem, że taki efekt można łatwo wywołać. Wystarczy prosiakowi położyć na języku pół łyżeczki chrzanu. Chce to wypluć i momentalnie otwiera paszczę, wygląda przy tym jakby się uśmiechał. Nie szkodzi mu to, a rezultat jest naprawdę zdumiewający. W ogóle świnie są świetne do tresowania. Jeżeli mówimy o mądrości zwierząt i na pierwszych miejscach stawiamy delfina, psa, małpę, to na czwartym z pewnością musi się znaleźć świnia. Znakomicie zapamiętuje otoczenie, zjawiska. Wprawdzie Polacy uwielbiają konie, ale one wcale nie są rozumniejsze od świń”.

Podobnego zdania jest Karl Lewis Miller, amerykański doradca do spraw zwierząt przy filmie „Babe, świnka z klasą”. „Tresowanie zwierząt jest delikatnym zadaniem, wymagającym dużej finezji” - twierdzi. „Nie można z nimi postępować zbyt ostro, bo zaczęły się bocyć, ani zbyt po ojcowsku, bo pograżą się w błogość i wesołość”. Podczas pracy na planie trener musi kierować ponad pięciuset zwierzętami. Krowy, psy, gęsi, kaczki i konie grały swoje role tak naturalnie, jak to było możliwe, a za kulisami podpowiadali im trenerzy - każdy gatunek był przyuczony do reagowania na jakiś sygnał. Prosiąca zaczynały scenę na dźwięk stukania,



Wszystkie zwierzęta z rodziny kotów są bardzo trudne do tresury. W czasie kręcenia jednej z reklam pantera skoczyła na kamerę, podarła siatkę oddzielającą ją od ludzi i wróciła do swojej klatki.

**Tresowani aktorzy (1)**

owce na gwizdek, kaczki na dźwięk wibratora, a psy reagowały na głos swego pana... Choć powstawała w ten sposób kakofonia dźwięków, rezultaty były znakomite.

**Porozumienie ze zwierzęciem i wycucie jego instynktu to największa tajemnica trenera**

Swoboda zwierzęcia jest podstawową zasadą pracy trenera. „Jestem wrogiem wszystkiego, co opiera się na przymusie” - wyjaśnia pan Szydelko. „Zwierzę kojarzy prosto: albo kocha, albo nienawidzi. Jeśli stosowałbym przemoc, bałoby się mnie,

niczego bym nie uzyskał. Trzeba pracować spokojnie. Bo da się ułożyć każde stworzenie, nawet zwykłego kundelka. Wszystko zależy od człowieka. Zwierzę musi mnie kochać, musi być we mnie wpatrzone. Na tym polega cała wiedza”.

Całkowite bezpieczeństwo zwierząt występujących w filmach regulują międzynarodowe przepisy. Ale nie zawsze tak było. „Czterdzieści lat temu kaskaderzy strzelali w liny, żeby spowodować upadek swych wierzchołków” - opowiada Mario Luraschi, francuski specjalista od tresury koni. „Konie łamały sobie nogi i były zabijane”. Dziś żaden film nie obędzie się bez adnotacji w napisach końcowych, zapewniającej o nieskrzywdzeniu pojawiającej się na ekranie menażerii. Również u nas - Maciej Ślesicki w swojej „Szarze” nieco ironicznie obwieścił w napisach końcowych, że „nie została skrzywdzona żadna rybka” z rozbijanych akwarium.

**Makijaż dla psa**

Zwierzęce gwiazdy mają swych charakterystycznych, którzy przyklejają im sztuczne strupy i skrapiają sosem pomidorowym. Wystarczy dodatek odrobiny białej siersici i pies starsze jest o dziesięć lat... Bez wahania zastępuje się je mechanicznymi manekinami. Stosowane są też rozmaite sztuczki techniczne. W obrazie

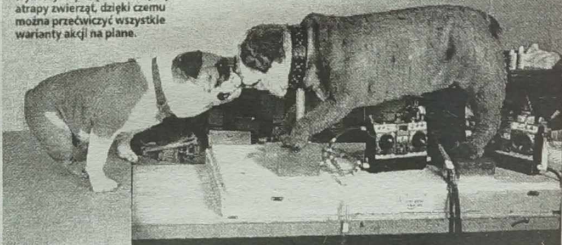


Doświadczony trener Gary Gero podjął się ujarzemia psiego stadka na planie słynnego filmu Disneya „101 dalmatyńczyków”.

W aktorńskiej wersji tego przedsięwzięcia obok 200 szczeniąt i 12 dorosłych psów zagrał wybitny aktorzy - Glenn Close i Jeff Daniels.



Do wielogodzinnej tresury psów wykorzystuje się czasem specjalne atrapy zwierząt, dzięki czemu można przećwiczyć wszystkie warianty akcji na planie.



Słoń spadający wprost z nieba sprawił w oświetleniu nie tylko mieszkańców filmowej wioski, ale też oglądających ten film. W kadrze nie były widoczne potężne dźwigi, które przenosiły słoń na stalowych linach.

„Niedźwiedź” Jean-Jacquesa Annauda przebywały razem dorosły niedźwiedź-samiec i niedźwiadek, podczas gdy w naturze ten pierwszy zazwyczaj zabija drugiego. Obaj „aktorzy” byli więc zawsze oddzieleni drutem elektrycznym. Filmowano ich za pomocą kamery z dużą ogniskową, która zbliżała ich postacie. Nowoczesna technika pozwala pójść jeszcze dalej. W aktorńskiej wersji „101 dalmatyńczyków” trudne lub niebezpieczne sceny odtwarzają psy istniejące tylko w... rzeczywistości wirtualnej. Ich kreacją zajęła się Industrial Light and Magic, słynna firma George'a a Lucasa. „Zwierzęta muszą u nas wyglądać i poruszać się realistycznie, co nie jest możliwe do osiągnięcia zwykłymi środkami” - mówi Edward S. Feldman, kierownik produkcji disneyowskiej bajki. „Industrial Light and Magic” podjęło się stworzenia obrazu komputerowego, który tak bardzo przypominał żywe zwierzęta, że mogliśmy niepostrzeżenie robić cięcia, mieszając postacie prawdziwe z wykreowanymi elektronicznie”.

(Dokończenie nastąpi)



WZORAJ W PRASIE POLSKIEJ

# Mojego syna zabił policjant

13-letni Przemek Czaja ze Słupska w sobotę pierwszy raz w życiu poszedł na mecz lokalnej drużyny koszykówki. Już z niego nie wrócił. Zmarł na ulicy - jak twierdzą świadkowie - brutalnie pobity przez policjanta. Jego śmierć wywołała zamieszki w mieście.

- Boże, mój Boże - zawiesza głos niewysoka kobieta w czerni, matka 13-letniego Przemka. - On poszedł pierwszy i ostatni raz na mecz. Boże, dlaczego ja tam puściłam - szlocha. To było dobre dziecko, co mi teraz zrobimy. Jak policjant mógł zabić nam syna - urywa nagle wtulając młodszego syna w pierś.

13-letni Przemysław Czaja zmarł, jak twierdzą świadkowie, śmiertelnie pobity przez jednego ze słupskich policjantów po meczu II ligi koszykówki, który rozegrano w sobotnie popołudnie pomiędzy Czarnymi Alkopol Słupsk a AZS ZAGAZ Koszalin. Do tragedii doszło w chwili po wyjściu kibiców z hali sportowej Gryfia w Słupsku. Młodzieńcza szła w grupie liczącej około 100 osób. - Odprowadzaliśmy kolegów z zaprzyntowanego klubu Janiar Uszka na dworzec kolejowy. Przechodziliśmy przez skrzyżowanie już na czerwonym świetle i to zapewne rozwścieczyło policjantów w radiowozie. W pewnym momencie kierowca policyjnego auta dodał gazu i niemal w nas wjechał - relacjonuje Marzena Szuba, świadek tragedii.

## Bili gdzie popadło

- Rozdzielił się na dwie mniejsze grupy. Wtedy ktoś zaczął skandować - „Biała pała to znak pedala”. Z radiowozu wyskoczyli policjanci. Zaczeli nas gonić z pałami. Bili każdego, kto się nawalił. Wybuchła panika, każdy uciekał gdzie mógł. Ja biegłam do domu. Widziałam, jak jeden z policjantów uderzył tego chłopaka pałką w głowę. Zaraz potem on uderzył, a ten policjant walił go w głowę dalej - dodaje. - Widziałem leżące na ziemi chłopca, próbowałem go reanimować, miał girgawki - mówi Tomek Szymański, który jako pierwszy rozpoczął próbę ratowania Przemka. - Wokół zgromadziła się spora grupa kolegów. Poszliśmy policjantów prosić o pomoc, chcieliśmy, by czekali karętkę, niestety zamiast pomocy ten sam grubo policjant z wążkiem w stopniu starszego sierżanta, który go pobili, zaczął znów nas rozganiać. Zdenewotałem się i powiedziałem im: - Właśnie zamordowaliście dziecko! Wtedy on uśmiechnął się szczerzy i odpowiedział, że dzieciak miał widocznie słabe zdrowie - kończy.

Kilkanaście minut po tym na ul. Szczecińskiej, gdzie rozegrała się tragedia, przyjechała karetka reanimacyjna. Mimo natychmiastowej akcji lekarzy, chłopiec zmarł. - Stała się tragedia, chłopiec nie żyje, myślę, że już nie żył na miejscu. Z powierzchniowych oględzin mogę jedynie powiedzieć, że nie było widnych zadrażeń na jego głowie. Miał jedynie drobne zadrapania naskórka - twierdzi Hanna Leńart, lekarka pogotowia, która udzielała chłopcu pomocy na miejscu.

## Nikt nie zadzwonił

W domu państwa Czajów, rodziców Przemka, od dwunastego wieczoru na stole w dużym pokoju stoi krzyż z zapaloną świeczką i zdjęciem Przemka. - Policjanci ani służba zdrowia nie zawiadomili nas nawet o śmierci syna. Dowiedzieliśmy się dopiero, gdy przyszli do domu do nas jego koleżdy i powiedzieli nam, co się stało. Przemek miał dopiero 13 lat, a wyglądał na o dwa lata młodszego. Chodził do średniej klasy, nie wierzę, że mógłby zrobić lekomyślnie coś złego. Policja nie chce nam

## Policja milczy

Słupska policja Jeszcze do godz. 14 w niedzielę odmawiała udzielania informacji na temat tego tragicznego zjścia. - Otrzymałmy zakaz informowania na temat tego zdarzenia prasy od Stanisława Szlachetki, prokuratora rejonowego w Słupsku - skomentował Marek Dłutowski, rzecznik prasowy KWP w Słupsku.

Jak udało się nam ustalić, całą noc z soboty na niedzielę w KRP w Słupsku pełnił dyżur sztab kryzysowy. Prokuratorzy przeszukiwali świadków zdarzenia, w tym pięciu policjantów, którzy tego dnia pełnili służbę. Jeden z prokuratorów ujawnił nieoficjalnie, że sprawca pobicia może być jeden z policjantów. Jak ustaliliśmy, zeznania świadków były wyjątkowo zgodne w jednej kwestii: to Przemka pobili niewysoki, tęższy funkcjonariusz z wążkiem w stopniu starszego sierżanta. Ani prokurator, ani rzecznik prasowy nie chcieli zaprzeczyć bądź potwierdzić tej informacji. - Jesteśmy wstrząśnięci. Sami mamy dziecko w tym wieku. To, co się stało, jest złychym bestialstwem. Śmierć tego chłopca nie może przejść bez echa. To się nie powinno zdarzyć - mówi Elżbieta i Bogdan Kamiński, których spłakaniśmi na miejscu zdarzenia. Wczoraj władze Słupska ogłosiły poniedziałek dniem żałoby.

## Walki uliczne. Dramatyczny weekend w Słupsku

W ubiegłą niedzielę około godz. 23 na ulicach Słupska tłum młodych ludzi oburzał radiowozów kamieniami i butelkami z benzyną. Połecali szyby w policyjnych samochodach.

Niedzielną wieczór przyniósł poważny wydarzenia znane z czasów szarym wojennego. Na ulicach w centrum miasta pojawiły się uzbrojone w ochraniacze, tarczki i długie pałki oddziały policji. Wąskie ulice miasta i otaczające je kamienice niosły echo policyjnych syren. - K... tu brakuje tylko koktajli Molotowa. Jesteśmy tu po to, aby zrobić z nich miagze - krzyzał jeden z policjantów interweniujących w ulicznych zajściach, choć rozpoczęły się późnym popołudniem w Słupsku.

Z okrzykami: „Stalowy mundur, orzeł żelazny, zabijeś dziecko - jesteś odważny”, grupa prawie 300 kibiców zebrała się wczoraj przed Prokuraturą Wojewódzką w Słupsku. Marsz zaczął się na ul. Szczecińskiej w miejscu śmierci Przemka Czaj. Następnie skandując wrogie policyjki okrzyki grupa przemarszerowała pod gmach Prokuratury Rejonowej w Słupsku. Tam manifestanci, 10-15-letni żądali od prokuratury ukarania funkcjonariusza, który ich zdaniem, przyczynił się do śmierci ich kolegi. „Śmierć za śmierć” - krzyżeli.

Jak udało nam się ustalić, starszy sierżant Dariusz W. jest policjantem z 15-letnim stażem. W prokuraturze sprawiał wrażenie skruszonego. Jednak trudno mu się dziwić, przesłuchiwany był niemal publicznie. Skandującymi pod budynkiem prokuratury młodzi ludzie nie utrzymywali nerwów na wodzy. Nie wiadomo, ile w tym było żalu po śmierci kolegi, a ile zwykłego chuligaństwa i wandalizmu. W stronę słupskiej prokuratury połecali kamieniami i butelki. Po-

spaliły się szyby. Praktycznie cały szklany parter budynku został zdemolowany, młodzieńcy wdarli się na dziedzielnice i kontenerze śmietnikowy uszkodziłi wejście. Pierwsze policyjne radiowoz pojawiły się po 15 minutach i doszło do bitwy na kamienie, butelki, pałki i gazy łzawiące. Tłum rozproszył się na całe osiedle Zatorze, największą sypialnię Słupska. Płonęły śmietniki.

O godz. 17 do Słupska przybyły uzbrojone posiłki funkcjonariuszy z okolicznych komend rejonowych.

Policjantów zgromadzonych od godz. 15.00 w komisariatach wprowadzono na ulicę. Do starć doszło na dworcu kolejowym. Szpaler policjantów ruszył na okup policyjne perony młodych ludzi. Znowu połecali kamienie i butelki oraz kosze na śmieci. Spod dworca starcia przeniosły się pod Komendę Rejonową Policji. Oprez tarcz i pałek funkcjonariusze użyczyli tu snów policyjnych, które prowadzono na świsz bez gągańców.

Kilka minut przed godz. 20 oddziały policji zabokowały drogę dojazdową do KRP w Słupsku i rozproszyli zwartą grupę demonstrantów. Godzinę później w centrum miasta pojawiły się barykady.

## Co na to policja?

- Dotychczas ustalono, że sobotnia interwencja zmotywowanego patrolu policji była uzasadniona, lecz sposób jej wykonania oraz zastosowane środki przez interweniującego policjanta były niewspieralne do zaistniałego zdarzenia - stwierdził rzecznik słupskiej policji, nadkom. Marek Dłutowski. - Policjant został objęty postępowaniem dyscyplinarnym oraz zawieszony w czynnościach służbowych - dodał Dłutowski. Starszemu sierżantowi Dariuszowi W. postawiono zarzut nieuwzględnienia spowodowania śmierci. Grozi mu za to do 5 lat pozbawienia wolności.

Wczorosem słupską policja zatrzymała kilkanaście osób, które kamieniami atakowały budynki policjantów i policji. W trakcie zamieszek trzech policjantów zostało rannych. - Grupy dzieci w wieku od 12 do 17 lat są agresywne w stosunku do policjantów i to jest w chwili obecnej najbardziej niebezpieczne - powiedział wczoraj wczoraj Dłutowski.

## Ślub czy pałka?

Jedna z wersji prokuratury zakłada, że goniony przez policjanta Przemek dostał wylewu krwi do mózgu wskutek uderzenia o ślip tarczą troleibusową. - Tę wersję potwierdza część naocznych świadków zdarzenia - mówi prokurator Donat Moskalek, rzecznik Prokuratury Wojewódzkiej w Słupsku.

Ślub, na który miał wpaść Przemek, stoi 10 metrów od miejsca, gdzie zginął chłopak. - Kategorie nie zaprzeczam, że Przemek wpał na jakikolwiek ślip. On po prostu został brutalnie pobity przez policjantów - mówi Marzena Szuba, świadek zdarzenia.

Drugą z prokuratury wersji zakłada, że chłopak zmarł wskutek uderzenia policyjną pałką. Na szyi miał widoczne ślady po uderzeniach.

Justyna SOLA-STANCIŹYK  
„Super Express”

# Co wynika z konkordatu?

Ślub będzie można zawrzeć tylko w kościele - bez konieczności zwołania tego powtórnie przed urzędnikiem państwowym w Urzędzie Stanu Cywilnego. W publicznych przedszkolach - tak jak w szkołach - na życzenie rodziców zostanie zorganizowana nauka religii. Dzieci na koloniach i obozach, żołnierze oraz więźniowie zyskują prawo do wykonywania praktyk religijnych i uczestniczenia w mszach świętych. To kilka najważniejszych postanowień konkordatu, który w czwartek ratyfikował Sejm.

Konkordat, liczący 29 artykułów, to umowa międzynarodowa pomiędzy Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską, która określa wzajemne relacje pomiędzy państwem a Kościołem katolickim. Pierwszy artykuł konkordatu stwierdza, że obie strony - każda w swojej dziedzinie - są niezależne i autonomiczne oraz zobowiązują się do pełnego poszanowania tej zasady we wzajemnych stosunkach i we współdziałaniu dla rozwoju człowieka i dobra wspólnego.

Prezjentem Watykanu w Polsce, tak jak dotychczas, będzie nuncjusz apostolski rezydujący w Warszawie, zaś przedstawicielem Polski przy Stolicy Apostolskiej w Rzymie - ambasador nadzwyczajny i pełnomocny.

Państwo polskie potwierdza w konkordacie, że wolne od pracy są niedziele oraz dni świąteczne związane z kościelnymi rokami liturgicznymi: 1 stycznia - uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, drugi dzień Wielkanocy, dzień Bożego Ciała, 15 sierpnia - uroczystość Wniebowzięcia NMP, 1 listopada - dzień Wszystkich Świętych oraz 25 i 26 grudnia - dwa dni Bożego Narodzenia. Nie będzie wolne od pracy święto Trzech Króli ani Zielone Świątki, które przed laty miały taki status. Wykaz wolnych dni może być rozszerzony po porozumieniu obu stron.

Kościół, dzięki konkordatowi, uzyskał gwarancje swobodnego i publicznego pełnienia swej misji - jednak pod warunkiem przestrzegania prawa do wolności religijnej oraz uwzględniania kluczowych interesów państwa polskiego. Przykładowo: żadna część terytorium Polski nie może być włączone do diecezji lub prowincji kościelnej leżącej poza granicami RP. Z kolei władze państwowe nie będą miały wpływu na tworzenie struktur oraz obsadę kościelnych urzędów.

Państwo w umowie z Watykanem gwarantuje nienaruszalność cmentarzy katolickich, co jednak nie oznacza, że zostaną one zamknięte dla osób innej wiary lub ateistów. Zmarli z tej grupy mogą być pogrzebani na kościelnym cmentarzu, jeśli spoczywa tam już ktoś z ich bliskich, albo jeśli w danej miejscowości nie ma innej nekropolii.

Nowożeńcy-katolicy mogą wziąć ślub tylko w kościele - pomijając państwowy Urząd Stanu Cywilnego. O takim zamiarze muszą wcześniej powiadomić proboszcza danej parafii. Ksiądz, informując, że małżeństwo jest nierozwierałnym związkiem, może dodać, że - zgodnie z prawem państwowym - możliwy jest rozwód. Jeśli nowożeńcy poprzestaną tylko na ślubie w kościele, ksiądz w ciągu pięciu dni od daty ślubu będzie musiał powiadomić USC - między innymi dlatego, aby nie doszło do przypadków nielegalnej bigamii, czyli wielożenstwa.

## ...a teraz wypadek

W ubiegłym tygodniu właściciel Mercedes na trasie Marki - Radzymiń zobaczył wypadek i trzech młodych mężczyzn wzywających pomocy. „Ofiarom” okazali się bandyci, którzy wyrzucili go z samochodu i odjechali.

Kilka godzin wcześniej ci sami młodzi w ten sam sposób ukradli na Pradze-Południe Volvo.

Według policjantów, kradzieżami luksusowych samochodów zajmują się specjalści. - Oni realizują tylko konkretne zadania. - Coś panu iskrzy pod silnikiem - usłyszał właściciel luksusowej limuzyny Lincoln na stacji benzynowej Texaco przy ul. Puławskiej. Kiedy zaglądnął pod podwozie, jego samochód odjechał.

Złodzieje jednak także na drodze galezie, aby upatrzony przez nich samochód nie mógł przejechać. Kiedy kierowca wysiada, by usunąć przeszkodę, złodziei zabiera się do roboty. Ta metoda kradzieże są samochodami na podwarszawskich drogach.

## Jak utrudnić życie złodziejom

Według policjantów nie ma pewnego sposobu na zabezpieczenie auta przed kradzieżą. Jednak każdy kierowca powinien pamiętać o kilku zasadach:

1. Nie zwracamyjmy pod żadnym pozorem uwagi na kierowców pokazujących

W publicznych szkołach podstawowych i ponadpodstawowych, zgodnie z wolą rodziców, tak jak dotychczas, będzie prowadzona nauka religii, która teraz - na mocy konkordatu - obejmie także publiczne przedszkola. Program nauka oraz podręczniki opracowuje stacja kościelna, podając je do wiadomości odpowiedniej władzy państwowej. Nauczyciele religii muszą posiadać upoważnienie (misio canonica) od biskupa diecezjalnego. Nikt przez niego nie może być zmuszony do uczucia się religii. Zajęcia są dobrowolne.

Kościół może zakładać i prowadzić własne przedszkola, szkoły, uczelnie, uniwersytety oraz inne placówki oświatowe i wychowawcze - na zasadach określonych przez prawo kanoniczne oraz odpowiednie ustawy państwowe. Szkoły kościelne, w kwestii realizowania minimum programowego przedmiotów obowiązkowych oraz wystawiania świadectw i innych druków urzędowych, podlegają prawu polskiemu, tak jak inne szkoły. Kościelne placówki oświatowe mają prawo do dotacji z budżetu państwa. Dofinansowywany przez państwo będzie Katolicki Uniwersytet Lubelski oraz Papieaska Akademia Teologiczna w Krakowie.

Dzieci przebywające na wakacyjnych koloniach i obozach powinny mieć możliwość chodzenia do kościoła na nabożeństwa. Także osobom przebywającym w więzieniach, zakładach poprawczych i innych ośrodkach penitencjarnych państwo ma zapewnić warunki do wykonywania praktyk religijnych, zwłaszcza zaś do udziału w niedzielnej mszy świętej, katechezie i rekolekcjach. Te sama prawa, o ile nie będą one kolidować z ważnymi obowiązkami służbowymi, mają uzyskać żołnierze-katolicy. Opiekę duszpasterską nad żołnierzami w służbie czynnej i zawodowej, w ramach ordynariatu polowego, pełni biskup polowy Wojska Polskiego.

Kościół ma prawo do swobodnego drukowania, wydawania i rozpowszechniania wszelkich publikacji związanych z jego postępowaniem, a także do posiadania i używania środków masowego przekazu, takich jak radio i telewizja - na zasadach określonych w prawie polskim. Kościelne osoby prawne mogą, zgodnie z przepisami państwowymi, posiadać, użytkować i zbywać majątek ruchomy i nieruchomy, a ponadto Kościół może budować, rozbudowywać i konserwować obiekty sakralne i cmentarze. Odpowiednie instytucje kościelne mają zaś prawo prowadzić działalność misyjną, charytatywną i opiekuńczą.

Konkordat wejdzie w życie po upływie mi-siąca od dnia wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

„Głos Wielkopolski”

Przeczytaj, żeby złodzieje nie zaskoczyli Cię w aucie

## Na oponkę, wypadek, iskerkę

Złodzieje luksusowych samochodów wciąż udoskonalają metody kradzieży. W ubiegły czwartek z sama grupa ukradła dwa samochody: Mercedesa wartości ok. 90 tys. DEM i Volvo S 40 warte około 100 tys. zł. Dlatego postanowiliśmy zaznajomić naszych Czytelników z najnowszymi metodami bandytów.

- Jeszcze kilka lat temu to były robocze „na chłama”. Kierowcę terroryzowali pistoletami i siłą odbierali samochód. Teraz wyczuwaliśmy się - mówi policjant od spraw samochodowych, który ze względu na swoje zajęcia pragnie zachować anonimowość.

## Amerikanin w Warszawie

- Kiedy już złodzieje namierzą samochód, nie odpuszczą. O ich wtrącalności może świadczyć kradzież nowotwiekiego Jeepa Grand Cherokee, należącego do oficera armii amerykańskiej, który na kilka dni przyjechał z Paryża do Warszawy. Samochód stracił pięć dni pobytu w stolicy - opowiada policjant. - Facet miał trochę

szczęścia. Namierzyłszy dziuple i odnalazłszy auto. Kiedy oddawałemu mu samochód, powiedziałem: „Panie! Nie zatrzymuj się pan na lepszych parkingach i nie zwracaj uwagi na znaki do zatrzymania się dawane z innych samochodów” - mówi funkcjonariusz.

Niestety, ostrzeżenia nie zdały się na nic. Policjanci eskortowali Amerykanina jadącego w odzyskanym samochodzie do granic Warszawy. Złodzieje też. Kiedy policjanci zawrócili, złodziej dał Amerykaninowi sygnał, że koło w Jeepie jest uszkodzone. Kierowca nie zatrzymał się od razu, ale podjechał na stację benzynową przy ul. Polczyń-

skiej i wyszedł obejrzyć auto. Wtedy stracił samochód na dobre.

## Najpierw była oponka...

Najwięcej kradzieży „na oponkę” policjanci notowali na drogach wycelowanych, głównie w alei Krakowskiej. Scenariusz był prosty. Zatrzymywali się na światłach obok wybranego samochodu i wskazywali kierowcy na koło. Ten wysiadał na chwilę, żeby sprawdzić co się stało. Tymczasem złodziei odjeżdżał jego samochodem.

Ostatnio złodzieje wpadają na coraz bardziej fantastyczne pomysły i stosują różne triki. - Coś panu iskrzy pod silnikiem - usłyszał właściciel luksusowej limuzyny Lincoln na stacji benzynowej Texaco przy ul. Puławskiej. Kiedy zaglądnął pod podwozie, jego samochód odjechał.

Złodzieje jednak także na drodze galezie, aby upatrzony przez nich samochód nie mógł przejechać. Kiedy kierowca wysiada, by usunąć przeszkodę, złodziei zabiera się do roboty. Ta metoda kradzieże są samochodami na podwarszawskich drogach.

Jaacek LECH, ZIR  
„Super Express”



## Slupsk

## Pochód młodzieży w Slupsku

Kilkuset młodych mieszkańców Slupsku zgromadziło się w poniedziałek po południu w miejscu, gdzie w sobotę zginął 13-letni kibic Przemek Cz. Około godz. 17. ruszyli w kierunku centrum miasta. Zachowują się spokojnie; policja nie interweniuje.

Wojewoda Jerzy Kuzniak i prezydent miasta Jerzy Mazurek wy-

stosowali apel: „zwracamy się do społeczeństwa naszego miasta, a szczególnie do ludzi młodych, z gorącym apelem o zachowanie spokoju i powagi. Zwracamy się z apelem do rodziców, by w tych dniach nie dopuścili do wyjścia nieletnich na ulice miasta. Wymaga tego pamięć zmarłego”.

## Prof. Frączek: agresja policji zjednoczyła młodzież

„Nieprofesjonalne zachowanie się policji, która - kierując się emocjami - na agresję odpowiedziała kontragresją, to prawdopodobnie przyczyna tragicznych wydarzeń, które miały miejsce w Slupsku - uważa psycholog prof. Adam Frączek z Wydziału Pedagogiki UW. Jego zdaniem, agresja policji zjednoczyła grupę młodych ludzi i wzbudziła w nich chęć odwetu za śmierć 13-letniego chłopca, pobitego przez policjanta.

„Środowisko ma naturalną tendencję do obciążania winą domniemanego sprawcę, któremu przypisuje się bezpodstępne motywy. Tego rodzaju przekonania prowadzą do bardzo gwałtownych, wrogich postaw wobec każdego, kto jest postrzegany jako winowajca. To wrogosć jednoczy grupę przeciw niemu i szybko rodzi pragnienie odwetu” - tłumaczy slupską tragedię

prof. Frączek. Dodaje, że działanie w grupie daje jej członkom poczucie siły, która chce się zmanifestować, a jednocześnie zdejmuje odpowiedzialność za czynny. To wyjaśnia, skąd w dzieciach wzięło się tyle agresji.

Według prof. Frączka, duże znaczenie mógł mieć też wizerunek policji jako agresora, potwierdzony np. wczesniejszym brutalnym atakiem na kibiców w Gdyni. „Na młodych ludzi mogło to podziałać jako tzw. bodziec wywołujący. Przekonanie o okrucieństwie i brutalności policjantów stworzyło psychologiczną gotowość do agresywnego zachowania się w stosunku do nich” - uważa prof. Frączek. Przekonanie o agresywności policji jest bardzo niebezpieczne w przyszłości może być znaczącą przyczyną wybuchów starć z kibicami - ostrzega profesor.



NA ZDJĘCIU: zamieszki w Slupsku.

Fot. EPA-ELTA

## Ulotki z żądaniem śmierci dla slupskiego policjanta

Na ulicach Slupsku pojawiły się ulotki domagające się śmierci dla policjanta, którego świadkowie zająć obciążają winą za pobicie Przemka Cz. Jak poinformował nadkom. Andrzej Markiewicz, zdemolowano mieszkanie policjanta; jego rodzinie - żonie i dwójce dzieci - policja wywołała w „bezpiecz-

ne miejsce”.

Datę pogrzebu 13-letniego Przemka ustalono na najbliższą środę. Jego ojciec zapowiedział do uczestniczących w pogrzebie o godne zachowanie. Matka chłopca trafiła 12 bm. do miejscowego szpitala z zaburzeniami wewnętrznymi.

## Polska - Czeczenia

## Byli oficerowie służb specjalnych pojedają do Czeczenii?

Czeczeński Ośrodek Informatyczny w Krakowie chce wysłać do Czeczenii kilkuosobową grupę byłych oficerów polskich służb specjalnych. Ich zadaniem, ma być uzyskanie informacji o porwanym Polaku. Według Macieja Jachimczyka z Ośrodka, eskapada miałaby dojść do skutku „w ciągu najbliższych kilku tygodni”.

Na poniedziałkowej konferencji prasowej Jachimczyk powiedział, że oficerowie, obecnie pracujący poza służbami specjalnymi, wyjechać mają na zaproszenie Kaukaskiego Wspólnego Rynku, or-

ganizacji, w której on sam pełni funkcje wiceprezesa.

Działacze Czeczeńskiego Ośrodka Informatycznego uważają, że za porwanie Polaków odpowiedzialne są rosyjskie służby specjalne. Ali Ramzan Ampukajew, przewodniczący Ośrodka powiedział, że poprzez porwania obokrajowców służby te chcą zablokować odbudowę Czeczenii i zdyskredytować ją na arenie międzynarodowej. „Dla Czeczenii jest niezwykle bolesne, że po krwawej wojnie, Rosja prowadzi obecnie brutalną wojnę w Czeczenii” - stwierdził.

W mocy pozostaje stanowisko MSZ odradzające Polakom wyjazd do Czeczenii - podkreślił Dobro-

## USA poprą aspiracje krajów bałtyckich do NATO

Stany Zjednoczone udzielił formalnego poparcia przyjęciu do NATO trzech republik bałtyckich - sygnalizując w poniedziałkowym numerze „New York Times”. Dziennik przypomina, że w najbliższy piątek prezydent Clinton podpisze w Białym Domu z prezydentami trzech krajów bałtyckich Kartę Partnerstwa.

W poniedziałek prezydenci Litwy - Algirdas Brazauskas, Estonii - Lennart Meri i Łotwy - Guntis Ulmanis udali się do Wilna do Waszyngtonu, gdzie podpisał pakt z USA o zacieśnieniu transatlantyckich więzi w zakresie gospodarki i bezpieczeństwa - podał Reuters.

Karta Partnerstwa wyraża polityczne poparcie Ameryki dla suwerenności i granic państwowych trzech krajów bałtyckich bez zobowiązania się jednak przez Stany Zjednoczone do użycia potencjału zbrojnego w obronie tych zasad - podkreśla agencja Associated Press. Waszyngton dał do zrozumienia swym gościom, aby nie liczyli na rychłe przyjęcie ich krajów do NATO, który na razie zajmuje się akcesem Polski, Węgier i Czech.

Powołując się na anonimowego wysokiego urzędnika USA, „NYT” stwierdza, że oferowana krajom ba-

łtyckim Karta ma dać nowym sojusznikom poczucie, iż mogą wejść do Unii Europejskiej, z perspektywą przyjęcia do NATO i Światowej Organizacji Handlu (WTO). Na razie tylko Estonia zdołała trafić do uprzywilejowanej grupy sześciu krajów, mogących liczyć na wejście do UE w pierwszej kolejce.

Moskwa dotąd nie sprzeciwiała się podpisaniu Karty z Ameryką przez kraje bałtyckie, ale kategorycznie odrzuca ich członkostwo w NATO. Wchłonięte w 1939 roku do imperium radzieckiego republiki bałtyckie nie szczędziły starań, by wyrwać się zza żelaznej kurtyny, co przyspieszyło rozpad ZSRR. Po wydobyciu się spod kurateli radzieckiej w 1991 roku narody bałtyckie zrywając więzy trzymające ich w strefie wpływów Moskwy, dążą do zacieśnienia więzi z Zachodem.

Karta Partnerstwa nadchodzi po zaferowaniu w zeszłym roku przez Borysa Jelicyna krajom bałtyckim rosyjskich gwarancji bezpieczeństwa, wpterw z miejsca odrzuconych. Później jednak republiki bałtyckie przychylniej spojrzwały na pogłębienie współpracy z wielkim sąsiadem ze wschodu - podkreśla Reuter.

## Algieria

## Ponad 120 ofiar masakry w Sidi Hamed

Według relacji naocznych świadków, w osadzie Sidi Hamed, 30 km na południe od Algieru, zginęło w niedzielną noc wczoraj około 120 cywilów. Padli oni ofiarą bandy fundamentalistów leżacej około 100 ludzi.

Połącza i służba bezpieczeństwa pojawiły się w Sidi Hamed w kilka godzin po masakrze. Z wnętrza domów wznosi się teraz zwłoki pomordowanych, niektóre z nich zostały oblane benzyną i podpalone przez morderców. Niemal wszędzie - na ścianach domów, na chodnikach i podwórzach - widać ślady krwi i ludzkie szczątki. Fundamentalisti pozostawili też narzędzia zbrodni. Mordowali cywilów nie tylko przy użyciu broni automatycznej, ale także siekierami, tasakami, łopatami i żelaznymi sztabami. Pod ścianą jednego z domów znalaziono zakrwawiony żelazny pręt, zakrzywiony na końcu tak,

aby można było zadawać ofiarom rany szarpane.

Dokładna liczba śmiertelnych ofiar nie jest jeszcze znana. Według oficjalnego komunikatu, zginęło 103 cywilów, a 70 odniosło rany. W poniedziałek na południe znalaziono już blisko 120 zwłok pomordowanych. W dalszym ciągu szuka się ofiar tej masowej zbrodni - w piwnicach, w studniach, szopach i na strychach. Wielu cywilów staro się ukryć przed mordercami, ale udało się tylko nielicznym.

Osada Sidi Hamed teoretycznie była bronią przez oddział „patriotów” uzbrojonych przez władze wojskowe. Ci „patrioci” pochowali się jednak po domach z chwilą gdy fundamentalisti wtargnęli do osady. Udało się im wyabić tylko dwóch napastników. Inni, po dokonaniu mordu, po zabraniu wielu domów, wycofali się w góry.



NA ZDJĘCIU: po masakrze w Sidi Hamed.

Fot. EPA-ELTA

## Kurierem

● Jurij Skuratow, prokurator generalny Federacji Rosyjskiej, zapowiedział, że jeśli Polska nie wyda stronie rosyjskiej Siergieja Stankiewicza, ściganego w Rosji za korupcję, to Moskwa podejmie „adekwatne kroki”. Skuratow kategorycznie zaprzeczył, by zarzuty pod adresem byłego doradcy prezydenta Borysa Jelicyna miały podtekst polityczny. Według rosyjskiego prokuratora, jeśli strona polska jest innego zdania, to powinna to udowodnić.

● Przeciętna stopa wzrostu gospodarczego na świecie wyniesie w br. 2,7 proc. 19 państw odnotuje wzrost przekraczający 6 proc. Dobrze perspektywy mają kraje rozwijające się, w tym pokomunistyczne. Najwolniej rozwijającym się regionem świata będzie Azja. Prognozy te zawiera „World Outlook”, renomowana publikacja Economist Intelligence Unit (EIU) wydana w Londynie. Na podstawie danych ze 186 państw EIU przewiduje, że najszybsze tempo wzrostu odnotują w tym roku kraje pokomunistyczne Europy Środkowo-wschodniej i Południowej, przebudowując swą gospodarkę.

● Duwajet Rosji Borys Jelicyn spotka się z papieżem Janem Pawłem II podczas swej wizyty we Włoszech, która odbędzie się 9-11 lutego - zapowiedział sekretarz prasowy Kremia Siergiej Jastrzembki.

● Europa dołączyła do amerykańskich nacisków, apelując do Japonii o zwiększenie konsumpcji krajowej w celu zahamowania eksportu i osłabienia kryzysu finansowego w Azji. Przewodniczący Komisji Europejskiej Jacques Santer i jej wiceprzewodniczący ds. handlu Leon Brittan, którzy przybyli na rozpoczynający się w Tokio doroczny szczyt Europa-Japonia, ostrzegli rząd japoński przed polityką ożywiania gospodarki, której motorem byłby wzrost eksportu.

● Wielostronne rokowania w sprawie przyszłości Irlandii Północnej wznowiono po przerwie świątecznej na zamku Stormont w pobliżu Belfastu. W Brytania i Irlandia chcą przedstawić konkretne propozycje dotyczące statusu Ulsteru. Zarówno rząd w Londynie, jak i rząd w Dublinie, które patronują negocjacji, dążą do tego, aby porozumienie w sprawie Ulsteru wypracować do maja.

● Rząd Republiki Czeskiej zamierza rozpisnąć nowe wybory na 19 czerwca - poinformowała agencja Reuters, powołując się na ministra bez teki i rzecznika rządu Vladimira Mlynarza. Powiedział on, że rząd zamierza rozwiązać niższą izbę parlamentu 20 kwietnia.

● Blisko milion ludzi wciąż nie ma prądu w północno-wschodnich stanach USA - w cztery dni po tym, jak lodowacjący śnieg ze sniegiem nawiedził ten region. Z tej samej przyczyny również w Kanadzie blisko trzy miliony ludzi jest pozbawionych elektryczności.

● Naukowiec izraelski dr Gad Lawi z Rehovot poinformował, że na Uniwersytecie Nowojorskim wynaleziono lekarstwo, które jest skuteczne przeciw grypie, także przeciw obecnej głośnej „pajskiej grypie”. Środek ten nazywa się Minobir. Zawarte w nim substancje czynne mają m.in. działanie antywirusowe. Badania związane z opracowaniem leku wykazały, że koncentraty alkoholowe różnych roślin są dobrym środkiem zapobiegającym grypie.

● Pięciocześni, wczesniaki - dwóch chłopcu i trzy dziewczynki - przyszły na świat w sobotę w nowojorskim uniwersyteckim centrum medycznym - poinformowała agencja EFE.

Przedstawiciel szpitala ujawnił w niedzielę, że 22-letnia Miriam Schuitzer urodziła pięciocześniaki, które zostały umieszczone w inkubatorach, ponieważ przyszły na świat 13 tygodni przed termem. Szpital nie opublikował żadnych informacji na temat stanu nowo narodzonych.

## MSZ przeciwnie wysłaniu specjalnych misji do Czeczenii

Rzecznik MSZ Paweł Dobrowolski jako „przerazający” określił pomysły wysłania kilkuosobowej grupy byłych oficerów polskich służb specjalnych do Czeczenii, by zdobyli informacje o porwanym tam 5 Polaku, co chce uczynić Cze-

czeński Ośrodek Informatyczny w Krakowie. O inicjatywę tej poinformowano na konferencji prasowej w poniedziałek.

W mocy pozostaje stanowisko MSZ odradzające Polakom wyjazd do Czeczenii - podkreślił Dobro-

wolski. Inicjatywa ta może mieć skuteczną odroty od zamierzonego. Przyjmujemy dobrą wolę, ale sam pomysłu działa na niekorzyść polskich obywateli - zaznaczył. Dodał także, że MSZ każdej inicjatywy związanej ze sprawą czeczeńską

jest gotowe udzielić informacji.

Wg nieoficjalnych doniesień, zakończyła się misja specjalnego wysłannika ministra spraw zagranicznych w Czeczenii Zenona Kuchcia. Rzecznik MSZ nie chciał komentować tej informacji.



## Rosja

## Kolejna rata kredytu MFW

Odroczona kolejna rata w wysokości 670 milionów dolarów kilkuletniego kredytu dla Rosji Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) przekaze Moskwa w najbliższych dniach - podała w poniedziałek agencja Interfax.

Agencja powołuje się na rosyjskie ministerstwo finansów, które oświadczyło, że kolejna rata, zwolniona

przez MFW w grudniu ub.r., znajduje się w Moskwie w tym tygodniu.

MFW wstrzymał jesienią wypłatę kolejnych transz w związku z obawami MFW, że Rosja nie zdoła zrealizować ambitnego planu budżetowego na ubiegły rok w wyniku poważnych założeń w ściąganiu podatków.

W grudniu MFW po pobytku swojej misji w Moskwie pozytywnie

ocenił wysiłki Moskwy zmierzające do przywrócenia dyscypliny podatkowej i zapowiedział wznowienie wypłat, które mają posłużyć zapaleniu luki w bilansie płatniczym Rosji.

Do tej pory Rosja przyjęła 4,7 miliarda dolarów z obniżonego kredytu przyznanego jej przez MFW w marcu 1996 roku.

## Watykan

## Papież ochrzcił 19 dzieci

W niedzielę, w uroczystości Chrztu Pańskiego, papież Jan Paweł II ochrzcił w Kaplicy Sykstyńskiej dziewiętnastu dzieci (10 chłopców i 9 dziewczynek). Wśród dzieci, które otrzymały sakrament chrztu z rąk Ojca Świętego, były dwie dwumiesięczne Polki, Klara i Elżbieta Orłowskie, córki dyplomaty polskiego z Ambasady RP w Rzymie.

Papież celebrował również mszę świętą. W wygłoszonej homilii wska-

zał na znaczenie chrztu w życiu chrześcijan i przypomniał o zadaniach i odpowiedzialności, jaką ten sakrament nakłada na rodziców i rodziców chrzestnych.

Większość dzieci ochrzczonych przez papieża (czternastu) było narodowości włoskiej. Obok dwóch Polek Jan Paweł II ochrzcił także dwoje dzieci z Meksyku i jedno z Brazylii.

## Niemcy wypłacą odszkodowania ofiarom Holocaustu z Europy Wsch.

Organizacja Jewish Claims Conference zakomunikowała w poniedziałek, że zgodnie z wcześniejszym porozumieniem rząd niemiecki utworzy fundusz w wysokości 200 mln marek na wypłatę odszkodowań dla ofiar Holocaustu z Europy Wschodniej i b. Związku Radzieckiego.

Niemcy zgodzili się wypłacić odszkodowania Żydom z Europy Wschodniej, którzy przetrzyli holocaust, a w przeszłości, pozostając za żelazną kurtyną, nie dostali od rządu RFN niczego lub niewiele.

Porozumienie w tej sprawie zawarli wcześniej Urząd Kancelarski Friedrich Bohla i przedstawiciele organizacji Jewish Claims Conference.

Żydzi z Zachodu od lat otrzymują rentę w wysokości 500 marek

miesięcznie. Żydzi ze Wschodu zaś, zgodnie z obecną umową, będą dostawać dwa razy mniej, 250 marek. Negocjatorzy z JCC zgodzili się na tę różnicę ze względu na inną siłę nabywczą pieniądza na Zachodzie i Wschodzie.

Uzgodniono, że rekompensaty uzyska 18 tysięcy osób. Rząd niemiecki wnieśli w czterech rocznych ratach ogółem 200 mln marek do specjalnego funduszu, administrowanego przez Jewish Claims Conference. Pierwsze 50 mln marek wypłynie w roku 1999, a ostatnie w roku 2002.

Jewish Claims Conference powstała w roku 1951 z inicjatywy 23 organizacji. Jej celem jest dopomożenie żydowskiemu ofiarom narodowego socjalizmu spoza Izraela w uzyskaniu odszkodowań.

## Niemcy

## „Ostatnie namaszczenie” nie usprawiedliwia szybkiej jazdy

Prawo do czasu obowiązuje także w duchownych, spieszących, aby udzielić „ostatniego namaszczenia”. Przekonał się o tym niemiecki ksiądz przed sądem w Clopenburgu w Dolnej Saksonii.

W drodze do umierającego 35-letni ksiądz został aż trzykrotnie namierzony przez radar, gdy auto mknęło z prędkością 150 km na godzinę.

Ksiądz przyjął z pokorą karę 200

marek i trzech punktów w kartotece naruszeń przepisów ruchu drogowego, ale zaprotestował przeciwko pobawieniu go na miesiąc prawa jazdy. Argumentował, że bez samochodu nie będzie mógł skutecznie opiekować się parafianami, rozproszonymi na dużym obszarze.

Jednak ani „ostatnie namaszczenie”, ani problemy duszpasterskie nie przekonały sądu.

## Brytania

## Szeff dyplomacji rozwódzi się i żeni z sekretarką

Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Robin Cook potwierdził w niedzielę, że zamierza rozwiódź się z żoną Margaret i poślubić swoją sekretarkę Gaynor Regan.

Agencja Reutersa pisze, że nieoczekiwane oświadczenie Cooka zostało ogłoszone po tym, jak premier Tony Blair wyraził pełne poparcie dla swego ministra spraw zagranicznych. Blair zaprzeczył doniesieniom prasy, według których rozbiec obecnego małżeństwa Cooka utrudni jego pozostanie

na stanowisku szefa dyplomacji. Robin Cook poinformował o swych zamiarach po przybyciu wraz z sekretarką na lotnisko w Edynburgu. Znajdowali się tam liczni dziennikarze, którzy zapytali go o informację, według których miał wiele przegód pozamałżeńskich.

„Jednym związek, jaki mam, dotyczy kobiety, którą kocham i którą poślubię. Zamierzam ożenić się, gdy tylko otrzymam rozwód” - oświadczył Cook.

## Niemcy

## Młode Niemki „mistrzyniami Europy” w paleniu - alarmują lekarze

Młode kobiety i dziewczęta w Niemczech są „mistrzyniami Europy” w paleniu papierosów - alarmuje związek niemieckich lekarzy chorób kobiecych. Według organizacji, co trzecia z nich regularnie sięga po papierosa, zwiększając ryzyko raka płuca.

„Ryzyko zachorowania na raka płuca jest u pałaczki prawie osiem

razy wyższe niż u kobiety niepalącej”. 60 proc. wszystkich przypadków raka płuca u kobiet jest wynikiem palenia - twierdzi związek lekarzy. Według organizacji, w USA już obecnie więcej kobiet umiera na raka płuca niż na raka piersi. „Podobna tendencja zaznacza się także w Niemczech”, obawiają się lekarze.

## Rosja nie dojrzała do zniesienia kary śmierci

Jest mało prawdopodobne, aby Rosja zniosła w tym roku karę śmierci, jak to obiecała na początku 1996 r. wchodząc do Rady Europy - uznał w poniedziałek wiceprezidentczący Dumy Władimir Ryżkow.

W lutym 1996 r. wchodząc do Rady Europy Moskwa obiecała swym nowym partnerom uchylenie kary śmierci w ciągu dwóch lat, ale w programie prac legislacyjnych Dumy na sesję wiosenną brak projektu takiej ustawy - stwierdził deputowany. Nadmieniał, że ciągle pozostaje w mocy

moratorium na wykonywanie wyroków śmierci, ogłoszone w maju 1996 r.

W marcu 1997 r. deputowani wypowiedzieli się przeciwko moratorium bez podejmowania w tym kierunku konkretnych kroków i jest oczywiste, że od zeszłego roku nie zmieniło się nastawienie Dumy - uważa Ryżkow. Dumą generalnie przeciwna jest zniesieniu kary śmierci i jej stanowisko podziela większość społeczeństwa.

W kwietniu 1997 r. Rosja ponownie zobowiązała się wobec Rady Eu-

ropy do podpisania specjalnego protokołu o zniesieniu kary śmierci. W niedzielę prezydent Jelcyń podpisał poprawkę do kodeksu karnego, obligującą sędziów do rozpatrywania indywidualnie wszystkich przypadków orzeczonych wyroków śmierci, i to nawet skazanych odmawiających wystąpienia o ulaskawienie, co dodatkowo komplikuje sytuację - przypomniał AFP.

W ocenie Amnesty International w 1996 roku w Rosji stracono co najmniej 140 więźniów.

## Białoruś

## TV oskarża o przycięcie o przycięciu zamachu

Białoruska telewizja państwowa oskarżyła w niedzielę opozycję o przycięciu zamachu stanu, które to oskarżenie przedstawiciele opozycji natychmiast odrzucili - poinformowała agencja AP w niedzielę wieczorem.

W programie publicystycznym Rezonans zacytowano nie zidentyfikowane źródło twierdzące, że opozycja opracowała 12-miesięczny plan zamachu stanu. Podczas programu zademonstrowano kopię „planu strategicznego”, rzekomo opracowa-

no przez antyrządową opozycję. Wymieniono z nazwisk kilku przywódców Białoruskiego Frontu Narodowego, jak to określiła AP, koalicji ugrupowań nacjonalistycznych i antykomunistycznych, którzy mieli brać udział w przygotowaniu spisku.

Pełniący obowiązki przywódcy Frontu Liawon Barszczewski określił doniesienie telewizyjne jako „fantazję”. „Jeżeli chodzi o zamach stanu, każdy wie, że Białoruski Front Narodowy działa w ramach

prawa i konstytucji” - powiedział.

Prezydent Białorusi Alaksandr Łukaszenka, który otwarcie podziwia sowiecki system władzy, zachowuje dużą popularność w 10-milionowym społeczeństwie, które w większości pożyło się złudzeń co do obietnic składanych przez kapitalizm - napisała AP. Jego jednak działania, których celem jest zamknięcie ust mediom i politycznej opozycji, sięgnęły na niego krytykę zarówno ze strony Rosji, jak i krajów zachodnich.

## Na ulicach Paryża już wiosna?..



NA ZDJĘCIACH: propozycje paryskiego domu mody Lingerie na wiosnę 1998 roku. Fot. EPA - ELTA

## Polska

## Wrzód żołądka - choruje co dziesiąty Polak

Co dziesiąty Polak odczuwa dolegliwości związane z chorobą wrzodową żołądka. Skalę tego zjawiska można ograniczyć poprzez unikanie stresów, nadużywania leków, porzucenie palenia papierosów i w miarę regularne odżywianie, doradza w rozmowie z PAP prof. Lech Hryniewicz - prezes Polskiego Towarzystwa Gastroenterologicznego.

Twierdzi on, że liczba zachorowań w Polsce nie odbiega od notowanych w świecie. Najczęściej, bo aż w 80 proc., przyczyną powstawania dolegliwości jest zakażenie organizmu bakterią Helicobacter pylori. Na dru-

gim miejscu profesor wymienia stosowanie leków uszkadzających śluzówkę żołądka. Zalicza do nich m.in. tzw. niesterydowe leki stosowane np. w reumatoidalnych zapaleniach stawów oraz aspirynę. Hryniewicz przestrzega przed jej nadużywaniem szczególnie przez osoby uczulone, stosujące ten lek jako antidotum na niemal wszystkie dolegliwości.

Badania naukowe wykazują, że coraz częściej przyczyną chorób wrzodowych są stresy. Powstało nawet pojęcie „wrzodu stresowego”, które dotyczy szczególnie młodych biznesmenów pracujących po kilka

godzin na dobę. Według profesora, nie mniej zagrożona jest także grupa ludzi „wiecznie sfrustrowanych”, w tym przechodzących na emeryturę po bardzo intensywnym życiu zawodowym.

Samo odżywianie (poza regularnością spożywanych posiłków) nie ma większego znaczenia wśród wielu przyczyn powstawania chorób wrzodowych. Wrzodów nie wywołuje także alkohol. Jednak palenie papierosów wyducha czas leczenia chorób i powoduje, że dolegliwości powracają u nich bardzo szybko, nawet w okresie do 6 miesięcy - twierdzi profesor.



## WTOREK

13 STYCZNIA

## LTV

7.00 - Dzień dobry 8.35 - S. „Ulica Gwiezdna”. 9.00 - Aleja Wolności. 9.35 - Koncert. 10.00 - Uroczyste posiedzenie Sejmu z okazji Dnia Obrońców Litwy. 11.30 - Koncert. 12.00 - Zaciągnięcie flagi na Placu Niepodległości. 12.30 - Kronika Odrodzenia. 16.00 - Wiadomości. 16.05 - Dla domu. 16.30 - S. „Niespokojne gimnazjum”. 17.20 - Rozmowy wioleńskie. 17.50 - Wiadomości (ros.). 18.00 - Dla dzieci. 18.30 - Wiadomości. 18.55 - Szanujmy swoje. 19.00 - Koncert. 20.05 - Film. 20.30 - Panorama. 20.55 - Studio sportowe. 21.05 - Loteria. 21.10 - Film dok. 21.40 - Zna-ki. 22.20 - Film dok. 23.30 - Dziennik wieczorny.

## LNK

7.15 - Teleshop. 7.30 - Poranne koło. 9.00 - S. „Bez domu jest źle”. 9.25 - Miviga przedstawia. 9.35 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 10.20 - S. „Człowiek-pajak”. 10.45 - Teleshop. 11.15 - Z Hollywoodu. 11.45 - Od... do 12.40 - Po obu stronach muru. 13.35 - Salon Białego Kota. 14.20 - Sprawy 98. 15.15 - Teleshop. 15.30 - S. „Odwet”. 16.20 - S. „Skrzydła marzeń”. 17.05 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 17.50 - S. „Bez domu jest źle”. 18.20 - S. „Zar młodości”. 19.05 - S. „Fitness Club”. 19.30 - S. „Zwariowana para”. 20.00 - Wiadomości. 20.30 - TV „Lietuvos rytas”. 21.30 - S. „Nash Bridges”. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - S. „Adres grzechu - wyższe sfery”. 23.30 - S. „Falguj”. 0.15 - To ci rodzinka. 0.45 - Humor. 1.10 - Smaczno.

## ŚRODA

14 STYCZNIA

## LTV

7.00 - Dzień dobry 8.35 - S. „Ulica Gwiezdna”. 9.00 - Rozmowy wioleńskie. 9.30 - W świecie filmu. 10.00 - S. „Niespokojne gimnazjum”. 11.30 - Zna-ki. 12.10 - Telegra. 12.40 - Zdrówek. 13.10 - Popołudnie z A. Czekiulisem. 13.40 - Ruletka w kawiarni Konrada. 16.00 - Wiadomości. 16.05 - Cudzego bólu nie ma. 16.30 - S. „Niespokojne gimnazjum”. 17.20 - Telear. 17.50 - Wiadomości. 18.00 - Dla dzieci. 18.25 - Litewska koszykówka. 20.00 - Milioner. 20.30 - Panorama. 21.00 - Studio sportowe. 21.10 - Loteria. 21.15 - Film fab. „Horoskop Jezusa Chrystusa”. 22.45 - Muzyce żartują. 23.30 - Dziennik wieczorny.

## LNK

7.15 - Teleshop. 7.30 - Poranne koło. 9.00 - S. „Bez domu jest źle”. 9.25 - Miviga przedstawia. 9.35 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 10.20 - S. „Człowiek-pajak”. 10.45 - Teleshop. 11.15 - ABC zdrowia. Depresja i bezsenność. 11.45 - Sprawy 98. 12.40 - Od... do 13.35 - Portrety artystów. 14.20 - Po obu stronach muru. 15.15 - Teleshop. 15.30 - S. „Odwet”. 16.20 - S. „Skrzydła marzeń”. 17.05 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 17.50 - S. „Bez domu jest źle”. 18.20 - S. „Zar młodości”. 19.05 - S. „Fitness Club”. 19.30 - S. „Zwariowana para”. 20.00 - Wiadomości. 20.30 - Czerwona linia. 21.30 - S. „Szósty zmysł”. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - S. „Wydził zabójstw”. 23.30 - S. „Fall Guy”. 0.15 - TV „Lietuvos ry-

## BALTYCKA TV

8.30-16.00 - BBC. 16.05 - Muzyka. 17.00 - S. „Tak świat się kreści”. 17.50 - Walka słów. 18.35 - Humor. 19.00 - Telegra. 19.05 - S. „Dallas”. 19.55 - Wiadomości. 20.00 - Program publ. 20.30 - NBA JAM. 20.55 - Telegra. 21.00 - S. „Kierunek Południe”. 21.50 - Film fab. „Męzowie, żony, kochankowie”. 23.40 - Humor. 0.05 - 8.30 - CNN.

## TV-3

8.30 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Uroczy dzielnik”. 10.15 - S. „Mari Mar”. 10.50 - Teleshop. 11.45 - S. „Wilki powiaty”. 16.30 - Komputerowe cuda. 16.55 - POP TV. 17.45 - S. „Trudne dziecko”. 18.10 - S. „Santa Barbara”. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Mari Mar”. 19.45 - S. „Uroczy dzielnik”. 20.25 - Tego jeszcze nie było. 20.30 - Koszykówka. 21.00 - S. „Strażnik Tekasus”. 22.00 - S. „Strach Ameryki”. 22.50 - Sport. 23.00 - Wiadomości. 23.05 - S. „Strefa zmiok”. 23.30 - Komedja „Pełna chata”.

## WILEŃSKA TV

7.55 - Z Wilna. 8.10 - Show I. Demidowa. 9.05 - Film anim. 9.40 - Telefon 23-55-60. 10.25 - Towary i usługi. 10.45 - Apekta. 11.00 - Z Moskwy. 11.10 - Film fab. „Sierniowskie wioleńskie”. 12.50 - „Znak jakości”. 13.15 - Dziekuje za zakup. 13.45 - Apekta. 14.00 - Z Moskwy. 14.10 - Film fab. „Anton Iwanowicz gniewia się”. 15.40 - Dziekuje za zakup. 16.05 - S. „Flipper II”. 16.35 - Kanał muz. 17.00 - Z Moskwy. 17.10 - Patrol drogowy. 17.25 - Muzyka. 17.50 - S. „Mamusie”. 18.25 - Ci, którzy. 19.00 - Wiadomo-

ści. Dziś w mieścieczku. 19.15 - Gwiazdy sportu. 19.30 - Stolica. 19.50 - Towary i usługi. 20.00 - Z Moskwy. 20.30 - Film fab. „Prezydent jego kobiety”. 22.25 - Z Wilna. 22.40 - Patrol drogowy. 22.55 - Ostatnia noc 97 roku.

## VILSAT

9.00 - Magazyn dla młodzieży. 9.30 - Klajpedzka TV. 10.00 - Nowości muz. 10.30 - Kalejdoskop zniek. 10.45 - Puls Wilna. 10.50 - Film fab. „Niezdadne charaktery”. 12.15 - Kalejdoskop zniek. 17.00 - Film fab. „Antonella”. 18.00 - Gwiazdny deszcz. 18.30 - Nowości muz. 19.00 - Vilsat cappuccino. 19.55 - Warto odwiedzić. 20.00 - Moje Wilno. 20.30 - Kalejdoskop zniek. 20.40 - Eurosport przedstawia. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Wiadomości. 21.20 - Warto odwiedzić. 21.30 - Przetwornice. 22.05 - Film fab. „Stary Nowy Rok”. 23.40 - Kalejdoskop zniek. 23.50 - Puls Wilna. 0.05 - Wiadomości. 0.10 - Nowości muz.

## I KANAŁ ROSJI

8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.20 - Wiadomości. 8.15 - S. „Fatalny spadek”. 9.00 - Program W. Poznara. 9.45 - Panorama śmiechu. 10.20 - Biblioteka domowa. 10.30 - Zgadnij melodie. 11.15 - Razem. 14.20 - Film anim. 14.55 - Dobra okazja. 15.40 - S. „Porwany”. 16.10 - Do lat 16 i więcej. 16.30 - Dookoła świata. 17.20 - S. „Fatalny spadek”. 18.05 - Godzina szczytu. 18.30 - Zgadnij melodie. 19.00 - Temat. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.40 - Stare pieśni o najważniejszym. 23.30 - Komedja „Stary Nowy Rok”.

tas”. 1.05 - Babie lato. 1.50 - Z Hollywoodu.

## BALTYCKA TV

8.30-16.00 - BBC. 16.05 - Program muz. 17.00 - S. „Tak świat się kreści”. 17.50 - Telegra dla rodziny. 18.35 - Program publ. 19.00 - Telegra. 19.05 - S. „Dallas”. 19.55 - Wiadomości. 20.00 - Humor. 20.30 - Dla młodzieży. 20.55 - Telegra. 21.00 - Program publ. 21.45 - S. „Dobry humor, złe chęci”. 22.30 - Humor. 22.50 - Program muz. 23.15 - Walka słów. 0.05 - 8.30 - CNN.

## TV-3

8.30 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Uroczy dzielnik”. 10.15 - S. „Mari Mar”. 10.50 - Teleshop. 11.45 - S. „Jessica Fletcher”. 16.30 - Wszystko. 16.55 - S. „Nareszcie dzwonek”. 17.20 - Budownictwo. 17.45 - S. „Trudne dziecko”. 18.10 - S. „Santa Barbara”. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Mari Mar”. 19.45 - S. „Uroczy dzielnik”. 20.25 - Tego jeszcze nie było. 20.30 - S. „Zonaty i dzielnik”. 21.00 - S. „Jutrzejšia gazeta”. 22.00 - S. „Nowojorscy gliniarze”. 22.50 - Sport. 23.00 - Wiadomości. 23.05 - S. „Strefa zmiok”. 23.30 - Komedja.

## WILEŃSKA TV

7.55 - Z Wilna. 8.10 - Zawód. 9.00 - Wideoklip. 9.05 - Paluski lizak. 9.40 - Gwiazdy sportu. 9.55 - Towary i usługi. 10.05 - Stolica. 10.25 - Dziekuje za zakup. 10.45 - Apekta. 11.00 - Z Moskwy. 11.10 - Film fab. „Szczęśliwy koniec”. 12.40 - Znak jakości. 13.00 - Podoba się, patrz. 13.15 - Dziekuje za zakup. 13.45 - Apekta. 14.00 - Z Moskwy. 14.10 - Film fab.

„Straż osobista”. 15.45 - Dziekuje za zakup. 16.05 - S. „Flipper II”. 16.35 - Kanał muz. 17.00 - Z Moskwy. 17.10 - Patrol drogowy. 17.25 - Muzyka. 17.40 - Towary i usługi. 17.50 - S. „Mamusie”. 18.25 - Ci, którzy. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - Znad Wilni TV. 19.45 - Lekcja jeżdż. litewskiego. 19.55 - Co nowego w „Stikliai”. 20.00 - Z Moskwy. 20.35 - Film fab. 23.20 - Wiadomości z Wilna. 23.35 - Patrol drogowy. 23.50 - Kanał muz. 0.35 - Noency kanał muz.

## VILSAT

9.00 - Zatrzymaj się, chwilo. 9.30 - Aktualności wileńskie. 10.00 - Nowości muz. 10.30 - Kalejdoskop zniek. 10.45 - Puls Wilna. 10.50 - Film fab. „Stary Nowy Rok”. 12.10 - Kalejdoskop zniek. 17.00 - Film fab. „Antonella”. 18.05 - Program rel. 18.30 - Nowości muz. 19.00 - Vilsat cappuccino. 19.55 - Warto odwiedzić. 20.00 - Cuda czarodziejki. 20.30 - Kalejdoskop zniek. 20.40 - Dla dzieci. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Wiadomości. 21.20 - Warto odwiedzić. 21.30 - A było tak... 22.05 - Film fab. „Stary Nowy Rok”. 23.40 - Kalejdoskop zniek. 23.50 - Puls Wilna. 0.05 - Wiadomości (pol.). 0.10 - Nowości muz.

## I KANAŁ ROSJI

8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 0.30 - Wiadomości. 8.15 - S. „Fatalny spadek”. 9.00 - Temat. 9.40 - W świecie zwierząt. 10.20 - Biblioteka domowa. 10.25 - Show dzentelmeń. 11.15 - Razem. 14.20 - Film anim. 14.45 - Klasyczna kompania. 15.15 - Zew dzundzi. 15.40 - S. „Porwany”. 16.10 - Do lat 16 i więcej.

## ROSYJSKA TV

6.30, 10.00, 16.00, 19.00, 22.30 - Wiadomości. 7.00 - Oddział dyżurny. 7.15 - Towary poczty. 7.30 - Pieniądze. 7.30 - Grafoman. 7.55 - Prawosławny kalendarz. 8.00 - Rozmowy o zwierzętach. 9.05 - S. „Santa Barbara”. 13.30 - Film fab. „Barzo stara bajka”. 15.30 - Dla dzieci. 16.30 - Miłość od pierwszego wejrzenia. 17.05 - Film anim. 17.30 - Komedja „Moj marynarz”. 19.30 - Drobnostki. 19.45 - S. „Santa Barbara”. 20.45 - Anchlage i Co. 22.55 - Witaj, kraju. 23.50 - Gorąca dziesiątka. 0.45 - Mistrzostwa świata w sportach wodnych.

## TV POLONIA

8.00 - Gimnastyka. 8.10 - Benefis Michała Bajora. 9.10 - Sportowy tydzień. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - „Widget” - serial anim. dla dzieci. 10.10 - Muzyczne koło - program dla dzieci. 10.40 - Prognoza pogody. 10.45 - „Klan” - serial prod. polskiej. 11.15 - „Dajcie to na pierwszą stronę” - serial obcy. prod. kanad. 12.05 - Dziennik Telewizyjny - program Jacka Fedorowicza. 12.15 - Krzyżówka szczęścia - telurumy. 12.45 - Teledyski na życzenie. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - „Zuzanna i chłopy” - film obcy. prod. polskiej. 14.30 - Mała rzecz, a cieszy. 14.45 - „Cztery wieki Warszawy” - film dok. 15.40 - Piosenki na temat. 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - Gościnnie - magazyn kultury i sztuki ludowej. 17.00 - Teledyski na życzenie. 17.10 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 17.30 - „Klan” - serial prod. polskiej. 18.00 - Telexpress. 18.15 - „Pazowie” - serial dla

16.30 - Dookoła świata. 17.20 - S. „Fatalny spadek”. 18.05 - Godzina szczytu. 18.30 - Gorączka złota. 19.45 - Człowiek i prawo. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.40 - Film fab.

## ROSYJSKA TV

6.30, 10.00, 16.00, 19.00, 22.30 - Wiadomości. 7.00, 23.25 - Oddział dyżurny. 7.15 - Towary poczty. 7.30 - Pieniądze. 7.45 - Grafoman. 7.55 - Prawosławny kalendarz. 8.00 - Show. 8.30 - Mistrzostwa świata w sportach wodnych. 9.05 - S. „Santa Barbara”. 13.30 - Komedja „Samolocie, lec do Rosji!”. 15.30 - Dla dzieci. 16.30 - Krzyżówka. 17.05 - Film fab. „Dwa kapitano-wo”. 19.30 - Drobnostki. 19.45 - S. „Santa Barbara”. 10.50 - Sam sobie reżyserem. 21.20 - S. „Hrabina de Monsoro”. 22.55 - Narodowe interesy. 23.40 - Mistrzostwa świata w sportach wodnych. 0.10 - Żywa kolekcja.

## TV POLONIA

8.00 - Gimnastyka. 8.10 - Debiut. 8.40 - Zagrala na 5 - program rozrywkowy. 9.10 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - „Kocie opowieści” - serial dla młodych widzów. 10.10 - „Pazowie” - serial dla młodych widzów. 10.40 - Prognoza pogody. 10.45 - „Klan” - serial prod. polskiej. 11.15 - „Jozia” - film fab. prod. polskiej. 12.15 - Gościnnie - magazyn kultury i sztuki ludowej. 12.45 - Teledyski na życzenie. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - „Polskie drogi” - serial historyczny prod. polskiej. 14.40 - Bohater w alfabecie. 15.10 - Święta u powodzień - reportaż. 15.40 - Polonijne spotkania. 16.00 - Pa-

młodych widzów (1989). 18.45 - Polska piosenka. 19.15 - „Jozia” - film fab. prod. polskiej (1978). 20.15 - Dobranoc. 20.30 - Wiadomości. 21.00 - „Polskie drogi” - serial historyczny prod. polskiej. 22.30 - Bohater w alfabecie. 23.00 - „Święta u powodzień” - reportaż. 23.30 - Panorama. 0.05 - Teatr TV „Spektaki dla siedmiu wykonawców”. 1.00 - Spotkanie z Wielką Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia w Katowicach. 1.50 - „Opowiadania Muminków” - film anim. 2.00 - Wiadomości. 2.25 - „Jozia” - film fab. prod. polskiej. 3.30 - Panorama. 4.05 - „Polskie drogi” - serial historyczny prod. polskiej. 5.35 - Bohater w alfabecie. 6.05 - Święta u powodzień - reportaż. 6.35 - „Klan” - serial prod. polskiej. 7.00 - W centrum uwagi. 7.20 - Teledyski na życzenie. 7.30 - Polska piosenka.

## POLSAT

7.00 - Poranek z Polsatem. 8.45 - Polityczne graffiti. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - „Batman” - serial anim. dla dzieci. 9.30 - „Zar tropików”. USA (1991). 10.30 - „Zar młodości” - kanad. serial anim. 11.30 - „Drużyna „A” - amerykański serial sensac. 12.30 - „Nowe przygody Robin Hooda” - serial przygod. 13.30 - Idź na całość - show z nagrodami. 14.30 - Oskar - magazyn filmowy. 15.00 - Dżurny satory. 15.30 - Jednorek bandyta: gra-zabawa. 16.00 - „Gdzie się podziałła Carmen Sandiego?” - serial anim. dla dzieci. 16.30 - Małolata. 17.00 - Informacje. 17.15 - Kalambury - program rozrywkowy. 17.45 - „Nieustraszone” - amerykański serial sensac. 18.45 -

„Świat według Bunchy” - amerykański serial komed. 19.15 - „Roseanne”. USA (1988-1996). 19.45 - Informacje. 20.00 - Polityczne graffiti. 20.10 - „Zar tropików”. USA (1991). 21.00 - „Noency patrol” - serial USA (1995-96). 22.00 - „Ostry dyżur” - amerykański serial obcy. 22.55 - Wileńska eskadra” - serial s-f USA (1995). 23.55 - Wyniki losowania Lotto. 24.00 - Informacje i biznes informacje. 0.20 - Polityczne graffiti. 0.30 - Teledyski. 0.55 - Motowiadomości. 1.30 - Muzyka.

## RTL 7

8.00 - RTL 7 zaprasza. 8.35 - „Siódemka dzieciakom” - serial anim. 9.20 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży. 9.45 - „Sunset Beach” - serial obcy. 10.30 - „Borsalino” - film krym. Francja-Włochy (1970). 12.15 - „Jak się robi wiadomości” - serial komed. 12.40 - „Polijanci z Miami” - serial krym. 13.30 - Teleshopping. 14.30 - Muzyka w RTL 7. 15.05 - Ukryta kamera. 15.35 - „Na sygnale” - serial obcy. 16.30 - „Siódemka dzieciakom” - serial anim. 17.25 - „Kariera maklera” - serial obcy. 18.15 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży. 18.35 - „Jak się robi wiadomości” - serial komed. 19.00 - „Sunset Beach” - serial obcy. 19.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.00 - „Na sygnale” - serial obcy. 20.50 - Prognoza pogody. 21.00 - „Północne wybrzeże” - film przyrod. USA (1987). 22.45 - 7 minut - wydarzenia dnia. 22.55 - „Kariera maklera” - serial obcy. 23.50 - „Polijanci z Miami” - serial krym. 0.45 - 7 minut - wydarzenia dnia. 0.55 - Siódemka pokus.

8.00 - Omówienie programu dnia. 16.30 - Auto-Moto-Klub. 16.45 - Przegląd pras polonijnej. 17.00 - Teledyski na życzenie. 17.10 - Alfabetyczka polsk. 17.30 - „Klan” - serial prod. polskiej. 18.00 - Telexpress. 18.15 - Szafki - program dla dzieci. 18.45 - 30 Ton - Lista, lista, lista przebojów. 19.15 - Tylko Muzyka. 20.15 - Dobranoc. 20.30 - Wiadomości. 21.00 - „Cztery pory roku” - film fab. prod. polskiej (1985). 22.40 - Program rozrywkowy. 23.30 - Panorama. 0.05 - Ze sztuką na Ty. 1.05 - Spotkanie z Wielką Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia w Katowicach. 1.50 - „Baśnie i waśnie” - film anim. dla dzieci. 2.00 - Wiadomości. 2.30 - „W poszukiwaniu białego anioła” - film dok. 3.30 - Panorama. 4.05 - „Cztery pory roku” - film fab. prod. polskiej. 5.45 - Program rozrywkowy. 6.35 - „Klan” - serial prod. polskiej. 7.00 - W centrum uwagi. 7.20 - Teledyski na życzenie. 7.30 - 30 Ton - Lista, lista, lista przebojów.

## POLSAT

7.00 - Poranek z Polsatem. 8.45 - Polityczne graffiti. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - „Gdzie się podziałła Carmen Sandiego?” - serial anim. dla dzieci. 9.30 - „Zar tropików”. USA (1991). 10.30 - „Zar młodości” - kanad. serial obcy. 11.30 - „Nieustraszone” - amerykański serial sensac. 12.30 - „Noency patrol”. USA (1995-96). 13.30 - Piramida: gra-zabawa. 14.00 - Disco Relax. 15.00 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny. 15.30 - Tryz kwadraty: gra-zabawa. 16.00 - Link Informacj - magazyn movie. 17.00 - Informacje. 17.15 - Hallo miliard - pro-

gram rozrywkowy. 17.45 - „Drużyna „A” - amerykański serial sensac. 18.45 - „Perla” - amerykański serial komed. 19.15 - „Roseanne”. USA (1988-1996). 19.45 - Informacje. 20.00 - Polityczne graffiti. 20.10 - „Zar tropików”. USA (1991). 21.00 - „P/X”. USA (1996). 22.00 - „Mr Jones”. USA (1993). 0.10 - Informacje i biznes informacje. 0.30 - Polityczne graffiti. 0.45 - Nie na każdy temat. 1.50 - Muzyka.

## RTL 7

8.00 - RTL 7 zaprasza. 8.35 - „Siódemka dzieciakom” - serial anim. 9.20 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży. 9.45 - „Sunset Beach” - serial obcy. 10.30 - „Północne wybrzeże” - film przyrod. USA (1987). 12.15 - „Jak się robi wiadomości” - serial komed. 12.40 - „Polijanci z Miami” - serial krym. 13.30 - Teleshopping. 14.30 - Muzyka w RTL 7. 14.40 - Siedem pokus. 15.35 - „Na sygnale” - serial obcy. 16.30 - „Siódemka dzieciakom” - serial anim. 17.20 - „Ludzie tak jak my” - serial sensac. 18.15 - „Słodka dolina” - serial dla młodzieży. 18.35 - „Jak się robi wiadomości” - serial komed. 19.00 - „Sunset Beach” - serial obcy. 19.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.00 - „Na sygnale” - serial obcy. 20.50 - Prognoza pogody. 21.00 - „Dziewięć miesięcy” - franc. komedia (1994). 22.55 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.05 - „Ludzie tak jak my” - serial sensac. 24.00 - „Wydział zabójstw” - serial krym. 0.55 - 7 minut - wydarzenia dnia. 1.05 - Ukryta kamera.





**KURIER WILEŃSKI**  
DZIENNIK NIEZALEŻNY

- codzienne wydanie  
- codzienne wydanie  
razem z tygodnikiem  
„Przyjaciółka”  
- sobotnie wydanie  
„Kurier” zawsze  
masz na co dzień  
„Przyjaciółkę” -  
w każdą środę



**SZANOWNY,  
DROGI CZYTELNIKU**

Do 18 stycznia trwa prenumerata „KW”  
na luty i następne miesiące 1998 roku

**Koszty prenumeraty  
dla Czytelników „KW” na Litwie:**

	1 mies.	3 mies.	5 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	18 Lt	54 Lt	90 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	15 Lt	45 Lt	75 Lt
w księgarni S.K.	14 Lt	42 Lt	70 Lt
w redakcji	13 Lt	39 Lt	65 Lt

**„KW” i „Przyjaciółka”**

	1 mies.	3 mies.	5 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	26 Lt	78 Lt	130 Lt
bez dostarczania (w szkołach)	23 Lt	69 Lt	115 Lt
w księgarni S.K.	22 Lt	66 Lt	110 Lt
w redakcji	21 Lt	63 Lt	105 Lt

**„Kurier Wileński” (sobotnie wydanie)**

	1 mies.	3 mies.	5 mies.
z dostarczaniem przez pocztę	3,9 Lt	11,7 Lt	19,5 Lt

„Kurier Wileński” oraz „KW” i „Przyjaciółkę” można zapre-  
numerować na każdej poczcie.

Indeks „Kuriera Wileńskiego” - 0044 (codzienne wydanie)  
Indeks „Kuriera” i „Przyjaciółki” - 0155  
Indeks „Kuriera” - 0172 (sobotnie wydanie)

**„Kurier Wileński” w każdym  
polskim domu na Litwie!**

**Miękkie meble**

**Wybór tapicerii**

A. Rotundo g. 4, Vilnius Panevežys, tel. 46 85 26  
tel. 22 36 68 Utena, tel. 5 20 16  
Kaunas, tel. 70 95 10 Marijampolė, tel. 5 43 98  
Šiauliai, tel. 43 59 19 Alytus, tel. 2 20 31  
Klaipėda, tel. 29 31 80 Tauragė, tel. 5 17 92  
Visaginas, tel. 7 24 26

Po cenach producenta  
Bezpłatna dostawa



(Zam. 1200)

**VISIO**

Salon optyczny i gabinet okulisty

- ♦ fachowe porady lekarza, leczenie,
  - ♦ niedrogie oprawy, okulary,
  - ♦ soczewki Bausch & Lomb
- Rejestracja telefoniczna (22) 75-09-91,  
(Zam. 1328) 61-10-52

**Gabinet stomatologiczny  
„SIMENA”**

Leczymy i protezujemy uzębienie dorosłych i dzieci z zastosowaniem najnowszych materiałów. Konsultujemy bezpłatnie.

Vilnius, Olandu 54a,  
tel. 69-68-39.

Autobusy nr 34 i 44, przystanek „Połocko”.

**Krytyczne dni  
i godziny w  
styczniu**

16, piątek (7.00-9.00),  
19, poniedziałek (8.00-10.00),  
21, środa (18.00-20.00),  
26, poniedziałek (21.00-23.00),  
29, czwartek (6.00-8.00).

**POGODA**

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 13 stycznia zachmurzenie, bez opadów, mgła. Wiatr południowo-zachodni, 5-10 m/sk. Temperatura 6-8 stopni ciepla.

W ciągu następnych dwóch dni opady deszczu. Temperatura w nocy 0-5, w dzień 3-8 stopni ciepla.

**KALENDARIUM**

\* Wtorek (13.I) jest 13 dniem 1998 r. Do końca roku pozostało 352 dni.

\* Znak Zodiaku - Koziorożec.  
\* Imienniny: Bogumiła, Hilarego, Lwa, Remigiusza, Weroniki.

\* Wschód Słońca - 8.35, zachód - 16.20. Długość dnia 7 godz. 45 min.

\* Księżyc. Pełnia - od 12 stycznia.

**EKRANY**

SKALVIJA, I sala - 13-15.I - „Telegrafista” o 11.30, 13.15, 15, 16.45, 18.30, 20.15. II sala - 13-15.I - „Turbulencja” o 11.10, 13, 14.50, 16.40, 18.30, 20.20.

LIEJUVA - 13-15.I - „Samolot przydenta” o 12, 18.30, 21. „Klamczuchu, klamczuchu” o 14.30, 16.30.

VILNIUS - „Kontakt”: 14, 16-18.I o 12, 14.30, 17, 19.40; 13.I o 11.30, 14, 18, 20.30; 15.I o 12, 14.30, 17, 13.1 - „Na Dzień Obrońców Wolności” - program filmów dokumentalnych. 15.I - „9 1/2 tygodnia” o 19.40.

HELIOS, I sala - 13-15.I - „Zaginiony świat: park z okresu jurajskiego” o 11.30, 14.10, 16.50, 19.30. II sala - 13-15.I - „Wiem, co zrobiłeś tamtego lata” o 13.30, 15.40, 17.50, 20.

PERGALE - 13-15.I - „Chłopcy z piekielnej kuchni” o 13, 16, 19.

WIDEOSALA „OZO” - 13.1 - „Casanova” o 18.30, 14.1 - „Valmont” o 18.30, 15.1 - „Caravaggio” o 18.30; 16.1 - „Ostatnie tango w Paryżu” o 18.30, 17.1 - „Podwójne życie Weroniki” o 16. „Śniadanie u Tiffany’ego” o 18. 18.1 - „Wittgenstein” o 16. „Imperium uczyć” o 18.

**Oddział krawiecki  
zatrudni krojczego**

Tel. 79-25-53

(Zam. 1327)

**To miejsce  
czeka  
na Twoją  
REKLAMĘ**



POZNAJMY SIĘ

Dwaj mężczyźni poszukują czułych, ładnych kobiet w wieku 24-30 lat, celem nawiązania znajomości i, być może, rozpoczęcia nowego życia we dwoje.

Pożądana znajomość języka niemieckiego, wykształcenie - minimum średnie oraz chęć zamieszkania w Niemczech.

Prosimy o poważne odpowiedzi wraz ze zdjęciem i telefonem.

Zwracać się: Georg Filipek Lindenbergr. 3  
59 174 Kamen Deutschland.

(Zam. M-1)

**DROBNE  
ZA DARMO**



**Uwaga!**

**Codziennie**

w „Kurierze Wileńskim”  
możesz zamieścić drobne prywatne  
ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon .....

Adres, tel. ....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.  
2056 Vilnius, Laisves 60,  
„Kurier Wileński”, dział reklamy, tel. 42-69-63.

**Gabinet stomatologiczny  
„BEATA”**

Leczymy i protezujemy uzębienie dorosłych i dzieci z zastosowaniem nowoczesnego sprzętu. Ceny dostępne. Konsultujemy bezpłatnie.

Wilno, ul. Pylimo 63  
(naprzeciw rynku „Hale”)  
Tel. 79-12-35.

Centrum szkolenia kierowców  
A. Žukauskasa organizuje kursy w kategorii ABCDE i instruktorów jazdy.

Vilnius, tel. 77-35-60 od godz. 15.

(Zam. 1259)

Kupię akcje SA „Lietuvos energija”, „Kuro Aparatura”, „Skatek”. Rozliczę się od razu.

Vilnius, tel. 73-30-40.

(Zam. 1334)

Firma A. Lukaszeviciusa organizuje w Lazdynai kursy kierowców kategorii B.

Vilnius, tel. 47-27-43, 41-34-65.  
(Zam. 1326)

**ZATRUDNIĘ...**

Wileńska Wyższa Szkoła Rolnicza zatrudni wykładowcę towaroznawstwa spożywczego.  
Tel. 54-22-10, 54-22-23.  
Zatrudnimy farmaceutę.  
Tel. 79-60-26.

(Zam. 1)

Zapraszamy do pizzerii  
**„BARKALINA”**  
Paszilaiciziai,  
ul. Žeminos 26



**Pizza do domu  
48-14-84**

20 rodzajów pizzy  
Możecie tu wybrać pizzę  
„według swej kieszeni”  
Zamawiajcie pizzę  
do domu  
Vilnius, tel. 48-14-84  
od godz. 11 do 23

Zam. 934

**KURIER WILEŃSKI**  
DZIENNIK NIEZALEŻNY

Wydawca  
ZSA „Kurier Wileński”  
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny  
Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60  
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405  
E-Mail adres kurier \_ w @ post. 5 ci. lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — 42-79-49.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, społeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, sołecki — 51-491, święciański — 54-843.

Ogłoszenia i reklame do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:  
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1101, tel./fax 42-69-63, tel. 42-78-63,  
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie  
czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z  
opinią redakcji.

Dyżurny redaktor  
Krystyna  
ADAMOWICZ